Nr. 164. Czwartek, 21. Lipca 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Po ukończeniu „Błędnego Koła" rozpoczniemy w odcinku druk powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego, p. t. *„Olbrachtowi Rycerze"*.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct, kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie przeniosło kancelistę c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, Sylwestra Chodolego, na własną prośbę w dotychczasowym charakterze służbowym do c. k. sądu krajowego we Lwowie i zamianowało kancelistami c. k. sądów kolegialnych: kancelistę c. k. sądu powiatowego w Trembowli, Aleksandra Dembińskiego, dla sądu obwodowego w Złoczowie; kancelistę c. k. sądu powiatowego w Kamionce, Grzegorza Reinolda, dla sądu krajowego we Lwowie; kancelistę c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie, dla prowadzenia ksiąg gruntowych, Aleksandra Lacka, dla sądu obwodowego w Stanisławowie; kancelistę c. k. sądu powiatowego w Krośnie, Leonarda Czeżowskiego, dla sądu obwodowego w Tarnopolu; nakoniec podoficera rachunkowego 57 pułku piechoty, Władysława Mazurkiewicza, dla sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zaś przeniósł kancelistę c. k. sądu powiatowego w Skałacie, Józefa Palkiewicza, na własną prośbę w dotychczasowym charakterze służbowym, do c. k. sądu powiatowego w Trembowli; zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych: Antoniego Dzióbę, rachunkowego podoficera 10 pułku piechoty br. Handel dla Horodenki; Mikołaja Iwaniuka, rachunkowego podoficera 62 batalionu obrony krajowej dla Radymna; Jana Dańczewicza, rachunkowego podoficera 95 pułku piechoty br. Cornaro dla Buska; Eustachego Kornela Przestalskiego, rachunkowego podoficera 95 pułku piechoty de Kaiffel dla Złoczowa; Rudolfa Warchałowskiego, rachunkowego podoficera 80 pułku p. Wilhelma księcia Szlezwig-Holstein-Glücksburg dla Kamionki i Władysława Goldhammera, rachunkowego podoficera 80 pułku piechoty Wilhelma księcia Szlezwig-Holstein-Glücksburg dla Skałatu; nakoniec zamianował kancelistami dla prowadzenia ksiąg gruntowych: a) przy sądach kolegialnych: Wilhelma Rafałowskiego, kancelistę sądu obwodowego w Złoczowie dla sądu obwodowego w Złoczowie, zaś Emila Wolańskiego, kancelistę sądu obwodowego w Tarnopolu, dla sądu obwodowego w Tarnopolu; b) przy sądach powiatowych systemizowanych dyetaryuszów tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie: Karola Jastrzębskiego dla Ustrzyk; Władysława Gottleb-Haszlakiewicza dla Mościsk; Jana Kobera dla Wiśniowczyka, Karola Jurkiewicza dla Chodorowa; Stefana Maryana Bartosza dla Komarna; Samuela Baczyńskiego-Pukszyn dla Sołotwiny; Tomasza Hübsza dla Cieszanowa i Wincentego Harmatę dla Krosna.

Dnia 15 lipca 1887 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie, część XII dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 40. Obwieszczenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 5 czerwca 1887 r., l. 4.573, o rozpoczęciu działalności nowo utworzonego sądu powiatowego w Dynowie.

Nr. 41. Rozporządzenie galic. c. k. Namiestnictwa z dnia 11 czerwca 1887 roku, l. 26.947, normujące postępowanie przy pozaurzędowych obdukcyach.

Nr. 42. Ustawę z dnia 29 maja 1887 roku. o zewnętrznych oznakach organów straży, dla ochrony kultury krajowej, ustanowionej i zaprzysiężonej.

Nr. 43. Ustawę z dnia 11 czerwca 1887 r, o regulacyi rzeki Trześniówki.

Nr. 44. Ustawę z dnia 19 czerwca 1887 r., o obejmowaniu gminnych kas pożyczkowych przez Reprezentacye powiatowe w tymczasowy zarząd.

Nr. 45. Regulamin, normujący zakres i sposób wywierania wpływu przez Administracyę Państwa i Wydział krajowy na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa regulacyi potoku Starego Brnia z dopływami, wydany w porozumieniu z Wydziałem krajowym i zatwierdzony reskryptem c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 5 maja 1887 r., l. 3.741.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lipca.

Ciekawe byłoby dla Włoch rozwiązanie zagadki, kto umysły ludności półwyspu Apenińskiego zdołał w najnowszym okresie tak zainteresować ideą pojednania Watykanu z rządem, że zarówno zwolennicy tej myśli, jak i przeciwnicy jej, wyczekują jakiegoś w tej sprawie rezultatu. Niedawno mieliśmy sposobność skonstatować, że fakt sam, zajęcie się tą sprawą, istnieje. Obecnie uwidoczniają się inne symptomy w związku z tą kwestyą będące. W obozie przychylnym pojednaniu, chwytają każdą okoliczność, ażeby ją wytłómaczyć w duchu swoich życzeń; w obozie przeciwników istnieją pewne obawy, ażeby, jak mówią, państwo nie uroniło cokolwiek ze swojej samodzielności i siły, gdyby jednem i drugiem dzielić się przyszło. Rząd sam wystrzega się, ażeby nie zdradzić pod tym względem żadnej aspiracyi, władza zaś Najwyższa Ko-

---

48)

BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

HAJOTĘ.

XVI.

(Ciąg dalszy.)

Orbeka usiadł na sofie. Gorąca jego cera ochłódła w szczególny sposób; brwi ściągnęły się lekko i drżały nieznacznie nad błękitnemi oczami, któremi przeszywał Fusweina.

Ale ten nie widział tego, porwany zapałem swej skandalicznej werwy.

— O! to cała przygoda! — opowiadał, szybkim, przyciszonym nieco głosem, akcentując wyrazy krótkiemi giestami — nie wiem, co mam w tym razie bardziej podziwiać: mój nos, czy traf, który mi w tak zdumiewający sposób posłużył. Wyobraźcie sobie panowie, zmrok.... kareta, w której ktoś czeka, zawoalowana dama, która w nią wsiada i ja.... który na tę chwilę nadchodzę. Raz.... zaglądam do karety.... ot! tak.... machinalnie.... dwa!... poznaję mego pana Konrada.... trzy! zdaje mi się, że poznaję jego towarzyszkę, ale nie jestem pewny.... On tymczasem krzyczy na stangreta, żeby jechał do Łazienek! To trzeba być doprawdy skończonym symplicyuszem, żeby mając schadzkę, wrzeszczeć tak głośno, jak gdyby się jechało na pogrzeb swojej teściowej. Pojechali więc do Łazienek! Ślicznie. Życzyłem im w duszy przyjemnego spaceru — ale przyznam się panom, że mnie ta zakwefiona dama mocno zaintrygowała. Ktoby to mógł być? myślę sobie: znam doskonale wszystkie stosunki Wierycza.... co zresztą nie trudno, miał ich zawsze niewiele, a to widocznie kobieta z towarzystwa, bo by sobie takich ceregieli z karetami i woalkami nie robili. Ktoby to mógł być u licha?... Ha... no, trudno!... Poszedłem w moją drogę (tu Fuswein zaczął ubarwiać rzecz po swojemu, nie chcąc zdradzać się przed słuchaczami ze swą śledczą taktyką). W jakie dwie godziny później, przechodzę sobie Żórawią.... najspokojniej.... Już mi to nawet trochę z głowy wywietrzało. W tem, cóż panowie powiecie, trrr! zatrzymuje mi się przed nosem ta sama kareta i wyskakuje z niej moja zawoalowana turkawka. No! myślę sobie, darmo.... Sama mi się nawijasz; kiep bym był, żebym się nie dowiedział, kto ty taka. Sunę więc za nią, a tu.... pan mnie zatrzymujesz!

Lipszyc wybuchnął śmiechem.

— A! to teraz pojmuję, dlaczegoś mi się pan tak wyrywał.... Bardzo mnie to cieszy. Niechcący znalazłem się po rycersku. Uratowałem *incognito* pięknej Filidy.

Fuswein mrugnął oczami.

— Oho! nie tak to łatwo ze mną. Biegnę dalej.... oglądam się, patrzę, nie ma.... Inny byłby się stropił. Ale od czego u mnie nos? Wpadam do trzeciej bramy za parkanem, rzucam okiem na listę i czytam nazwisko panny Pau....

Nie dokończył; stało się bowiem coś zgoła nieprzewidzianego. Ręka Orbeki, który się był zerwał z sofy, spadła silnie na grube wargi reportera, a potężny głos znakomitego pisarza zagrzmiał groźnie:

— Milcz, żydzie!

Fuswein zzieleniał. Przez jedno z tych osobliwszych, a najbystrzejszym ludziom zdarzających się pamięciowych zaćmień, zapomniał absolutnie o stosunku pokrewieństwa istniejącym pomiędzy Orbeką a kobietą, której nazwiskiem chciał tryumf swego policyjnego talentu uwieńczyć. Teraz, w jednej chwili, błysnęło mu to przed oczami i strach jego nie miał granic.

Lipszycowi wypadł ołówek z ręki. Nie mając takich jak Orbeka powodów do słuchania z natężeniem opowiadania Fusweina, zajęty swoim rysunkiem, nie dosłyszał tych trzech początkowych liter, które niespodziewany odgłos przytłumił i nie pojmując, co się stało przyjacielowi, zląkł się o niego, bo Orbeka strasznie w tej chwili wyglądał.

Pomimo to, młody malarz nie mógł wstrzymać się od pokazania przynajmniej czterech przednich zębów. Uginający się pod ciążącą na nim ręką, skulony w jakiś dziwny flores przerażenia, ze znieruchomiałemi raptem oczami reporter, śmiesznym mu się wydał.

Orbeka tymczasem zwrócił się do Lipszyca.

— Proszę cię, wyjdź na chwilę — przemówił niby spokojnie — mam kilka słów do powiedzenia w cztery oczy temu panu.

Gdy się drzwi pracowni za zdziwionym artystą zamknęły, Orbeka puścił Fusweina i odstąpił dwa kroki, ocierając mimowolnym giestem obrzydzenia rękę, jak gdyby ją dotknięciem się czegoś wstrętnego splamił.

Nieszczęśliwy reporter ani drgnął. Nie podnosząc oczu i nie zmieniając na włos swej skurczonej postawy, wyjąknął zdławionym głosem:

— Panie Orbeka.... na mój honor.... ja.... ja... już o wszystkiem zapomniałem.... ja.... ja.... nie wiem kto była....

— Milcz nędzniku! — przerwał kuzyn panny Pauliny — zapomniałeś na tę chwilę, bo mnie czujesz nad sobą, ale potrafiłbyś sobie przypomnieć, gdziebyś wiedział, że ci to bezkarnie ujdzie. Mów mi zaraz! zdążyłeś już puścić w kurs tę bezecną plotkę?

— Przysięgam panu...

— Bez przysiąg!... ile już ją osób słyszało?

— Panie Orbeko.... zaklinam pana....

Orbeka sięgnął do kieszeni kamizelki i wydobył maleńkie stalowe cacko, podłużnego kształtu, błyszczące wymownym otworem.

Fuswein głowę prawie pod krzesło schował. Z piersi jego wyrwał się charakterystyczny okrzyk najwyższego przestrachu:

— Ajej!

Brzmiało to jakby odległe echo niezapomnianego „Ajwaj!" jego przodków.

— Panie Orbeko!... zlituj się pan! Co pan chcesz robić?!

Orbeka uśmiechnął się pogardliwie.

— Nic w tej chwili. Odpowiadaj, komu mówiłeś?...

— Komu miałem mówić? — jęczał Fuswein. — Czy to ja jedno mam w głowie?... Może i mówiłem zresztą.... ciotce Wieryczowej.... sama to ze mnie wyciągnęła... ale więcej nikomu, przysięgam panu.... nikomu i....

— Dosyć! przerwał znowu Orbeka, przygważdżając go do miejsca swoim nieubłaganym wzrokiem. — Posłuchaj teraz, co ci powiem.... Że cię twój wyżli węch omylił tym razem! Słyszysz? Omylił.... o tem przekonasz się niedługo.... ja się do tłómaczenia ci tego zniżać nie będę... Możesz wierzyć, nie wierzyć, wszystko to jedno mnie i osobie, na którą potwarz rzucić chciałeś. Ale pamiętaj to dobrze. Gdybyś komukolwiek śmiał o twych niecnych poszlakach pisnąć, bądź spokojny, doszłoby to do mnie.... w takim razie.... widzisz ten rewolwer?... Masz na to moje słowo, że bez najmniejszego skrupułu palnę ci w łeb na **ulicy,**

ścioła prostuje tylko mylne pogłoski, jeżeli pojawią się w polemice dziennikarskiej. Z zachowania się ogółu, to jest warstw najszerszych, nie troszczących się o stronnictwa, trudno wywnioskować jakie tam nurtują naprawdę życzenia. Gdyby rozchwytywane publikacye, traktujące tę kwestyę, mogły same przez się być miarą życzeń, to należałoby przypuszczać, że na hasło pojednania zgodzonoby się chętnie. Tak śmiało jednak sądzić nie można i bezpieczniej może złożyć to na karb pospolitej ciekawości ludzkiej. W ostatnich bowiem czasach pojawiły się nie tylko liczne artykuły i broszury na powyższy temat, ale także illustracye bez słów, lub podpisane kilku lakonicznemi wyrazami, odznaczającemi się raczej przezornością, niż gorącem życzeniem zrealizowania myśli. Jedną z takich illustracyj była przedstawiająca Papieża Leona XIII i króla Humberta, pod ręce zstępujących ze stopni pałacu. Po stronie królewskiej uwidoczniony był w półcieniu pałac Kwirynału, a po stronie Ojca św. Watykan z kopułą św. Piotra. Illustracyę tę rozchwytano w jednej chwili w wielu tysiącach egzemplarzy. Po tem wszystkiem jednak nie przyszło do żadnej manifestacyi, ani za, ani przeciw myśli, wyobrażającej symbol zgody. I pozostało chyba przy tem, co krótki pod obrazem mówił napis, brzmiący: Czy będzie to prawdą? Obecnie świeży jeszcze wypadek z tygodnia ubiegłego nastręczył ponownie okazyi do domysłów, czy uzasadnionych, nie ośmielamy się twierdzić. Oto król Humbert zwiedzał w mieście umbryjskiem, Terni, wielki zakład wyrobu stali. Przy sposobności tej ludność cała przyjęła monarchę oznakami szczerego przywiązania. Ważniejszą jednak rzeczą jest okoliczność, że Terni było niegdyś miastem państwa kościelnego, którego biskup msgr. Belli, cieszący się względami Głowy Kościoła, przybył w asystencyi dwóch duchownych, ażeby królowi złożyć hołd. Inne okoliczności, towarzyszące temu spotkaniu, zwróciły równie uwagę, i przyjęło się mniemanie, że biskup w Terni przybywał powitać króla na wyraźne życzenie Ojca św. Podnoszą niemniej, że na terytoryum niegdyś kościelnem duchowieństwo po raz pierwszy witało monarchę oficyalnie. Wszystko to są objawy bezwarunkowo wiele mówiące dla jednych, naturalne tylko dla innych. Oczywiście, że ci inni, to jest członkowie gabinetu, poczytują ów hołd za obowiązek władzy duchownej, i chcą, ażeby za toż poczytała go i ludność Włoch. Czy tak się stanie, jest to zagadnienie podobne, jak powyższe pod ryciną, wyobrażającą symbol zgody.

KORESPONDENCYE

Poznań, 18 lipca.

(Osłabienie siły odpornej przeciw dziełu kolonizacyi. — Sprzedaż majątków polskich. — Prace kolonizacyjne i trudności na tem polu. — Udział w kolonizacyi związku wojskowego. — List włościanina pomorskiego. — Statystyka przymusowych licytacyj. — Zakaz rozmawiania po polsku).

(#) Gdy swego czasu stanęła na porządku dziennym sprawa zakładania kolonij niemieckich pośród ludności polskiej w księstwie Poznańskiem i w Prusach Zachodnich, gdy sejm pruski uchwalił sto milionów marek, na wykupienie ziemi z rąk polskich z zamiarem parcelowania majątków i odstępowania rozkawałkowanych obszarów kolonistom niemieckim, mającym spełniać u nas misyę pionierów kultury i cywilizacyi germańskiej — wówczas społeczeństwo polskie ocknęło się nagle a myśl zorganizowania jak najsilniejszego odporu przeciw grożącemu niebezpieczeństwu, przeniknęła wszystkie warstwy ludności. Patrząc się na to wszystko, co czyniono w pierwszej chwili dla osłabienia skutków nadciągającej nawalnicy, śledząc ów ruch gorączkowy, jaki rozwijał się w interesie ratowania ojcowizny, podsłuchując owe uroczyste przyrzeczenia jednostek, iż wytrwają w narzuconej im walce do ostatka — iż nikt pod klątwą infamii nie pozwoli wyzuć się dobrowolnie z majątku — można było uledz tym złudzeniom, w jakie popadł także i wasz korespondent, wypowiadając kilkakrotnie na tem miejscu przeświadczenie, iż komisya kolonizacyjna, o ile chodzi o skupowanie majątków polskich w drodze dobrowolnego układu, napotka u nas na nieprzezwyciężone trudności. Zapał jednak dla walki odpornej ostygł rychlej, niż tego się spodziewać mógł najdalej posunięty pesymizm. Zaledwie komisya instalowała się na dobre w Poznaniu poczęły dochodzić głuche wieści, iż wielu właścicieli polskich, takich nawet, których zamożność żadnej nie ulega kwestyi i na których liczono, iż pospieszą w razie potrzeby z pomocą swym sąsiadom, zgłosiło się do komisyi ofiarując jej na sprzedaż swe dobra. Niebawem smutne te wieści zamieniły się w pozytywne wiadomości a ogół dowiedział się z największą boleścią, że liczba polskich oferentów jest tak znaczną, iż komisya kolonizacyjna nie mogła być w kłopocie co do ulokowania oddanego do jej dyspozycyi stumilionowego kapitału. Demoralizująco a zarazem zachęcająco oddziałał na tych, którzy pragnęli za pomocą funduszu kolonizacyjnego ratować ostatek swego mienia, nie mniej na tych, którzy chcieli pozbyć się łatwym kosztem kłopotów, z jakiemi w dzisiejszych czasach połączone jest u nas gospodarstwo rolne, przedewszystkiem fakt zgłoszenia się z ofertą do komisyi, tutejszej pierwszorzędnej polskiej instytucyi bankowej, która też po krótkim targu zawarła interes. Odtąd już lista oferentów poczęła zwiększać się z dniem każdym i odtąd też w dziennikach naszych spotykamy się prawie codziennie z notatkami o tym lub owym majątku, większym lub mniejszym, zadłużonym lub czystym, zaofiarowanym na cele kolonizacyjne. Tysiące już morgów ziemi polskiej zostało zakupionych a inne tysiące prędzej lub później staną się własnością funduszu kolonizacyjnego. Dość powiedzieć, iż w pierwszej połowie bieżącego miesiąca, przeszło z rąk polskich do niemieckich, pięć t. z. dóbr rycerskich reprezentujących ogółem 9000 morgów obszaru.

Bank ziemski, do którego tyle przywiązywano nadziei i który miał stać się jednym z głównych zapór przeciw fali kolonizacyjnej, nie daje od dłuższego czasu ani znaku życia, tak, jakby wcale nie istniał. O ile głośno było o nim, gdy się zawiązywał i gdy rozpoczęto gromadzić kapitały na wytknięte w jego statutach cele, o tyle teraz, gdy działalnosć jego wydaje się najpotrzebniejszą, nie znajdujemy o tej instytucyi nigdzie najmniejszej wzmianki. To też społeczeństwo poznańskie nie tylko ostygło w zapale dla niego, lecz prawie zupełnie zobojętniało.

Wszystko to sprzyja niemało działalności komisyi kolonizacyjnej, która, jak się zdaje ze wszystkiego, pracuje obecnie z wytężeniem wszystkich sił. W tych dniach odbyła ona dwudniową konferencyę, na którą przybyli z Berlina: tajny radca Wilmowski; tajny wyższy radca regencyjny, Kügler i tajny radca skarbowy, Kuntze. Przybyli również na zaproszenie przewodniczącego komisyi kolonizacyjnej, hr. Zedlitza, członkowie zarządu „Niemieckiego związku wojskowego“ (*Kriegerbund*), wiceprezes, podpułkownik Goecke, i skarbnik, kapitan Schroeder.

Zarząd ten udał się przed niejakim czasem do komisyi kolonizacyjnej z zapytaniem, czyby nie mógł, jako korporacya, brać udział w nabywaniu parceli i folwarków, celem osiedlania na nich wysłużonych żołnierzy. Pieniądze na ten cel miały być użyte z funduszu imienia cesarza Wilhelma, do czego jednak było niezbędnem pozwolenie monarchy. Zarząd *Kriegerbundu* wniósł więc do cesarza odpowiednie podanie, na które otrzymał niebawem pożądaną odpowiedź. Zdaje się tedy, iż powołanie do Poznania reprezentantów pomienionego stowarzyszenia wojskowego, jest pierwszym krokiem na drodze wciągnięcia w kombinacye kolonizacyjne landwerzystów i innych wysłużonych żołnierzy niemieckich, a więc żywiołu, o którym pierwotnie nie myślano.

Sama jednak kolonizacya, jako taka, a raczej jej wykonanie w duchu życzeń jej inicyatorów, zdaje się przedstawiać znaczne trudności. Pokazuje się to z komunikatu, ogłoszonego temi dniami przez komisyę kolonizacyjną, w którym starano się usprawiedliwić z czynionych z wielu stron tej instytucyi zarzutów, iż działa zbyt powolnie, i że pomimo bardzo znacznych wkładów, sprawa osiedlania pośród ludności polskiej niemieckiego żywiołu, nie posuwa się naprzód. Otóż komunikat powiada, iż główna trudność na tem polega, że rozsiedlanie kolonistów ma się odbywać ile możności według wyznania i narodowości (pod nazwą: „narodowość“ należy rozumieć naturalnie różne szczepowe odcienia Niemców), a właściwy proceder parcelacyjny musi odbywać się według pewnego planu i materyału opartego na mapie, a nie może być pozostawiony przypadkowi lub życzeniom nabywającego parcele. Dalej z obszaru wielkich włości potrzeba wyłączyć grunta kościelne, szkolne i gminne, wyszukać miejsce na wieś, wreszcie rolę, łąki i lasy, o ile możności podzielić na równe części, tak, aby każdy mógł rozpocząć swą robotę wśród widoków, zapowiadających powodzenie.

„Wszystko to zaś, powiada komunikat, nie może się spełnić bez uregulowania granic, spławu i środków komunikacyi, bez dokładnego oszacowania istniejących budynków i inwentarza gotowego. Dla tego też, dla nie wielu dóbr tylko mógł być w kończącym się z dniem 30 marca 887 roku wygotowanym plan parcelacyjny. Niepodobna więc w lecie roku 1887 uwzględnić choćby tylko części podań; wnioski zgłaszających się będą jednak wedle chronologicznego porządku, w jakim nadejdą, notowane, a każdy może być pewien, że o ile możności uwzględniony zostanie“.

Powyższy komunikat wywołał w prasie niemieckiej liczne i wcale nie różowe komentarze. I tak pisze jeden z dzienników wrocławskich: Z pisma komisyi kolonizacyjnej widzimy, jak trudny i powolny jest interes kolonizacyjny; potwierdza się tedy, co opozycya w sejmie przytoczyła przeciwko ustawie, że nabywanie majątków będzie rzeczą łatwą, ale dalsze ich zużytkowanie nadzwyczaj trudną i że cały ten stumilionowy interes jest nadzwyczaj niepewnem przedsiębiorstwem. W innym zaś dzienniku berlińskim, który był zawsze pełnym zachwytu dla dzieła kolonizacyi i głównym jego propagatorem, uczyniono zarzut, iż komisya kolonizacyjna ponabywała przeważnie grunta małej wartości ziemi i w bardzo złym stanie kultury; grunta, które dopiero po dłuższym czasie i za pomocą wielkich nakładów doprowadzić można do pewnych dochodów, a w których ocenieniu wartości,

---

w biały dzień, jak wściekłemu psu i będę sobie miał za honor, jeżeli się do więzienia dostanę za to, żem takiego szkodliwego płaza ze świata sprzątnął. Uprzedzam cię także, że Wierycz dziś jeszcze dowie się, jak mu służysz, aby mógł na swoją rękę środki ostrożności przedsięwziąć. A teraz.... precz mi ztąd!

Silnem pociągnięciem swej atletycznej ręki wyrwał z pod niego krzesło, z którego Fuswein ruszyć się wciąż nie śmiał i biedny reporter znalazł się raptem na podłodze, w pozycyi, w jakiej uczące się chodzić dzieci, witają się często z matką ziemią; a upadkowi jego towarzyszył brzęk wszystkich szybek szklannego sufitu pracowni.

XVII.

Korzystając z resztek dogasającego dnia, żona Konrada szyła na maszynie pod oknem jadalnego pokoju.

W szarawem oświetleniu ukrytej już za dachami zachodniej łuny, twarz młodej kobiety wyglądała bardzo mizernie i smutno.

Niepokój, który przed parą tygodniami wszedł jej do serca z zapachem znalezionej na mężowskiej ottomanie bibułki, wielkie postępy uczynił od tego czasu.

Mnóstwo drobnych fakcików, słów rzuconych niebacznie, na które dawniej nie zwróciłaby nawet uwagi, padało teraz na przygotowany grunt, i zrastało się jedno z drugiem, w coraz wyraźniejszy kształt okrutnego podejrzenia.

Konrad zaprzestał prawie bywać w domu wieczorami. Opanowany miłością, w którą brnął z rodzajem fanatyzmu fakira, rozmiłowanego we własnych udręczeniach, skłócony coraz bardziej ze sobą i swemi obowiązkami, stronił od łagodnych, pytających spojrzeń żony i niemych pieszczot dziecka, budzących w nim dziwną mięszaninę wstydu, bolu i głuchej wściekłości na los, na siebie, na wszystko. Przy biurku i w redakcyi czuł się spokojniejszym, nie mówiąc o chwilach spędzonych w towarzystwie czarodziejki, bo wtedy zapominał o całym świecie.

Dziś czekał go taki właśnie wieczór odurzenia; kazała mu przyjść sama, zapowiedział więc żonie, że na herbatę nie wróci i Ania pochylona nad swojem szyciem, myślała smutnie, iż wkrótce nadejdzie może chwila, kiedy to, co dawniej było wyjątkiem, stanie się ich codziennym trybem życia: Ona zawsze sama z dzieckiem, a mąż zawsze za domem. — Przychodziło jej także na myśl pytanie, gdzie on ten czas przepędza, i wtedy zdawało jej się, że ją zalatuje delikatna woń heliotropu i nieopisany ból ściskał jej serce. Ale głos dawnej, bezwzględnej wiary, tak bezwzględnej, że ją tylko bezwzględna pewność zniszczyć mogła, budził się w niej i wołał na dokuczliwą marę podejrzenia: „To być nie może!“

Ilekroć maszyna przestawała turkotać w ciszy jadalnej salki, rozlegał się suchy, jednostajny stukot biegunów drewnianego konia, na którym bujał się Maryanek.

Wyglądało to tak, jak gdyby maszyna i konik, znudzone milczeniem ludzkiem, udzielały sobie wzajem spostrzeżeń o matce i dziecku.

Przeznaczonem jednak było tym czterem ścianom i temu zapadającemu mrokowi usłyszeć inne jeszcze zwierzenia, obfitsze w skutki, niż turkotanie maszyny i stukot biegunów.

Ania składała już robotę, gdy zjawiła się ciocia Rozpędowska.

Była ona bezdzietną wdową, ale żyła z mężem tak krótko i straciła go tak dawno, że długoletnia samotność bezcelowej egzystencyi, nadała coś staropanieńskiego jej powierzchowności i usposobieniu.

Nienawidziła mężczyzn, osobliwie Konrada, w równym stopniu, jakim lubiła jego żonę, którą bez przestanku obżałowywała. Nic nie pomagały najszczersze w swoim czasie zapewnienia młodej kobiety, że się czuje zupełnie szczęśliwą: ciocia Rozpędowska uparła się widzieć w niej ofiarę i nie szczędziła jej odpowiednich pociech i czułości.

Jedynym tolerowanym przez nią okazem adamowego rodu był Fuswein, i nie mogło być inaczej, obracała się bowiem w kółku, którego król reporterów był bożyszczem.

Atmosfera ogólnego uwielbienia oddziaływała więc i na nieubłaganą ciocię. Kółko to składało się z kilkunastu podobnych jej starych próżniaczek, i tworzyło jakby osobny światek, wiecznie się czemś gorszący, wiecznie coś przepowiadający i wiecznie sprawami bliźnich zajęty. Fuswein zjawiał się w niem od czasu do czasu na pełnych posiedzeniach, wypróżniał swój tłumoczek najświeższych skandalów i nowin, napełniał go miejscowym towarem, którego mu obficie dostarczano, i znikał. Miał on więcej tego rodzaju hurtownych składów plotek, nie licząc mnostwa detalicznych sklepików i prowadził niemi handel zamienny lub kupował wprost potrzebne mu materyały, płacąc za nie zręcznem pochlebstwem lub nawet brzęczącą monetą, jeżeli stroną dostarczającą była służąca, która mu na schodach świeciła, lub stróż, który mu bramę otwierał. Fuswein bowiem nie gardził żadnem źródłem, i w tem też tkwiła tajemnica jego wszechwiedzy, aczkolwiek przypisywał ją wyłącznie cudownym przymiotom swego nosa.

Raz w życiu, może pod wpływem strachu, powiedział prawdę, zapewniając Orbekę, że oprócz cioci Rozpędowskiej nikt więcej z ust jego o romantycznej przejażdżce Wierycza nie słyszał. Szczęśliwym trafem dla opinii panny Pauliny, tegoż samego jeszcze dnia, stał się posiadaczem innej jaskrawszej stokroć tajemnicy i z nią się przedewszystkiem pragnął ułatwić. Tamtej był pewien, że mu nie ucieknie; złowił ją u samego źródła; ale tę miał już z drugiej ręki i truchlał, aby go z objawieniem jej światu nie wyprzedzono. W takich warunkach trzeba mu już było zostać wprost o Konrada zagadniętym, jak to miało miejsce w pracowni Lipszyca i ze spotkaną w kuźni plotek ciocią Rozpędowską, aby go w tym kierunku język zaświerzbiał.

Tymczasem ciocia Rozpędowska była w siódmem niebie. Doznawała czegoś podobnego do uczucia, z jakiem pewien znakomity astronom patrzył na walące się domy i ginących pod niemi ludzi, jako na wspaniały dowód zapowiedzianego przezeń trzęsienia ziemi. Ciocia Rozpędowska kochała bardzo tę drogą Anię, ale czy nie mówiła zawsze, że ją ten narwaniec Konrad unieszczęśliwia, czy nie ubolewała nad zaślepieniem tej biedaczki, przewidując, że wcześniej czy później otworzą jej się oczy w okropny sposób? No, i pokazało się, że miała słuszność!

Pobiegła do niej natychmiast po rozmowie z Fusweinem, lecz Ani w domu nie było; wybrała więc dzisiejszą szarą godzinę, ale i ta zwłoka dwudziestu czterech godzin ciężką była jej gorliwej duszy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rolnicy z innych prowincyj łatwo się łudzić mogą i będą. Byłoby bezwątpienia w interesie nowych kolonistów, gdyby komisya kolonizacyjna nabywała grunta z lepszą ziemią i w wyższym stanie kultury, choćby nawet cena za nie miała być większa. Im gorszą jest ziemia w tych stronach, tem mniej zasługuje też na intenzywne gospodarstwo i tem mniej pożądaną w takim razie jest parcelacya. Dla tego też wzmiankowany dziennik wyraża nadzieję, że komisya kolonizacyjna porzuci parcelowanie obszarów, ponabywanych w najgorszym kącie Prus Zachodnich, przy pomorskiej granicy, nazywanym tam charakterystycznie *Hundetürkei.* Jeżeli wypowiedziany przez rząd cel kolonizacyi ma być osiągnięty, nie chodzi przecież tylko jedynie o to, aby sprowadzić jak najwięcej niemieckich chłopów do polskich ziem, lecz o to, aby postarać się by nowi koloniści znaleźli tam powodzenie, przywiązali się do nowej swej posiadłości i czuli się szczęśliwymi. Czy zaś przyjdzie im to łatwo, czy każdy z kolonistów znajdzie na gruntach polskich spodziewane szczęście — na to nie umie dać odpowiedzi organ berliński, radzi jednak, aby nie oddawać się zbytnemu optymizmowi.

Powszechną uwagę zwrócił na siebie list pomorskiego właściciela mniejszych posiadłości niejakiego Krügera, który zachęcony odezwami, przybył do księstwa, dla nabycia tutaj kolonii i zwiedził w tym celu powiat gnieźnieński. Ów Krüger, w liście ogłoszonym w dzienniku *Reichsherold*, stwierdza przedewszystkiem, że w licznych włościach polskich, które obejrzeć miał sposobność, nie spotkał nigdzie tyle okrzyczanej „gospodarki polskiej“ (*polnische Wirtschaft*), przeciwnie twierdzi nawet, że jeżeli czem zgrzeszyli polscy właściciele ziemscy, to zbyt skwapliwem zastosowywaniem wszelkich nowych narzędzi gospodarczych i metod naukowych, co pociągnęło za sobą pewne wyjałowienie, niezbyt, wedle niego, z natury urodzajnej gleby powiatu gnieźnieńskiego. Zdaniem Krügera, ceny za kolonie są zbyt wygórowane na dzisiejsze stosunki; ostrzega on swoich ziomków, aby się dobrze pierwej namyślili i zbadali stosunki, zanim zdecydują się osiedlić w Księstwie.

Ostatniemi czasy ogłosiło ministerstwo sprawiedliwości statystykę przymusowej sprzedaży realności w Prusiech. Zamieszczone tutaj daty są ze wszech miar smutne dla naszej prowincyi. W obrębie Poznańskiego sprzedano r. 1881 realności ogółem 900 (z tych 575 rolniczych) z obszarem 11.093 hektarów; a r. 1886 sprzedano przymusowo 632 realności (409 rolniczych) z obszarem 28.813 hektarów, co stanowi więcej niż czwartą część obszaru, jaki w ciągu r. 1886 uległ w całem państwie przymusowej sprzedaży. Po Poznańskiem dostarczyły najwięcej materyału do subhasty obwody wyższych sądów krajowych w Kwidzynie 19.226 h., Królewcu 17.209 hr., Szczecinie 11.351 h., Wrocławiu 10.099 h. i Berlinie 8559 hektarów.

Robotnikom zatrudnionym w warsztatach i magazynach kolei żelaznej w Poznaniu, zakazano mówić pomiędzy sobą po polsku. Odnośne rozporządzenie brzmi wedle *Wielkopolanina* jak następuje:

„Zauważyliśmy, że pewna część rzemieślników i robotników, zatrudnionych w warsztacie i magazynie tutejszym, w czasie roboty, posługuje się przeważnie językiem polskim, jakkolwiek ciż rzemieślnicy i robotnicy wszyscy bez wyjątku zdołają wyrażać się płynnie w języku niemieckim.

„Zważywszy, że tutejsi urzędnicy dozorujący robót nie władają językiem polskim, a przecież bezwarunkowo wiedzieć powinni, o czem rozmawiają ich podwładni, rozporządzamy, że wszyscy winni rozmawiać po niemiecku, o ile to jest koniecznem w warsztacie i w magazynie.

„Poruczyliśmy werkmistrzom, ażeby przekraczających rozkaz ten nam podawali, a ci najsurowszej ulegną karze.“

Wypadki w Bułgaryi.

Z Londynu donoszą do wiedeńskiego *Fremdenblattu*: „W niedzielę udali się członkowie deputacyi bułgarskiej, Tonczew i Stransky do Ebenthalu, celem dalszych układów z księciem Koburskim. Postawili księciu następujące propozycye: Aby przybył do Bułgaryi na trzy dni, złożył przysięgę, w miejsce dotychczasowego utworzył gabinet nowy, i rozwiązał sobranie. Regencya ustąpiłaby natychmiast, a gabinet mógłby być złożony z przyjaznych Rossyi członków. W ten sposób mogłyby być spełnione warunki, stawiane przez Rossyę w kwestyi uporządkowania stosunków bułgarskich i uzyskania jej przyzwolenia. Książę mógłby potem Bułgaryę opuścić i starać się o uznanie mocarstw. W ciągu rozmowy podniósł książę Koburski, że poinformowanym został fałszywie o usposobieniu narodu bułgarskiego, a szczególniej, o usposobieniu armii, przyczem wskazał na konflikt między Nikołajewem, Radosławowem a regencyą, i na zamiar Nikołajewa wywołania dla księcia Aleksandra Battenberga pronunciamento armii. Książę zastrzegł sobie odpowiedź do poniedziałku wieczór.

W niedzielę przybyli do Ebenthal oficerowie Winarow i Markow. Winarow oświadczył księciu, iż rzeczywiście zataić tego nie może, że armia przywiązaną jest do księcia Aleksandra Battenberga, i najprzyjemniej byłoby jej, gdyby tenże powrócił na tron; ale zapewnił przytem że skoro książę Ferdynand do Bułgaryi przybędzie, armia dotrzyma mu wierności i karność wojskową zachowa. W poniedziałek wieczór przybył książę Ferdynand do Wiednia i powołał do siebie p. Tonczewa, Stransky'ego i Kalczewa, z których ostatni, uważając po pierwszej rozmowie z księciem, sprawę za straconą, nie chciał się wdawać w żadne dalsze układy, i zaproszeniu księcia wprost odmówił. Tonczewowi i Stransky'emu oświadczył książę, iż stanowczą odpowiedź da dopiero po ukończeniu dyplomatycznych układów, to jest, najprędzej za dwa tygodnie. Tonczew przyjął tę odpowiedź do wiadomości z największą przykrością, i nadmienił tylko, że stosunki bułgarskie wymagają jak najrychlejszego załatwienia sprawy. Członkowie deputacyi zostali tem oświadczeniem księcia zbici z tropu i zasmuceni.

Również *Neue fr. Presse* donosi, iż toczyły się rokowania między ks. Ferdynandem i członkami deputacyi, przyczem deputaci domagali się koniecznie, aby książę udał się bezzwłocznie do Bułgaryi i ztamtąd starał się popierać swą sprawę u mocarstw. Przedewszystkiem delegaci wojskowi zapewnili księcia, iż może liczyć na karność wojska i wierność armii. Książę jednak powoływał się zawsze i ciągle na znajdujące się w toku rokowania dyplomatyczne, odmówił stanowczo żądaniu co do natychmiastowego wyjazdu do Bułgaryi i prosił o dalszy termin dla ostatecznej decyzyi. Gdy jednak deputaci domagali się koniecznie oznaczenia ściśle tego terminu, przyrzekł książę, iż udzieli w przeciągu dwóch tygodni żądanej odpowiedzi, gdyż ma nadzieję, że do tego czasu ukończą się zapewne dyplomatyczne rokowania.

Z Watykanu.

(W kwestyi okólnika papieskiego. — Watykan a rząd W. Brytanii.)

Podany przez dzienniki wyciąg z okólnika, jaki podsekretarz kuryi, msgr. Rampolla, przesłał celem wyjaśnienia ostatniej allokucyi Papieża do nuncyatur, jest, jak donoszą do *Polit. Corresp.*, bardzo podejrzanego charakteru. Wyciąg ten bowiem zawiera nietylko niedokładności co do wiernego oddania użytych w okólniku wyrażeń, ale i co do treści przedmiotowej zawiera wiele istotnych zmyśleń. Ogłoszenie rzekomej osnowy okólnika, nie mogło też w ogóle wyjść ze strony upoważnionej, dlatego, gdyż Papież dotąd ogłoszenia tego pisma wcale nie zarządził a nuncyatury nie mają prawa, bez osobnego w każdym wypadku zezwolenia, ogłaszać treści dokumentów otrzymanych z Watykanu.

W sprawie uregulowenia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Kuryą a rządem angielskim, donosi ten sam korespondent, iż dotąd żadnego w tym względzie nie podjęto rokowania, że jednak ma to niebawem nastąpić.

Wysłany przez Papieża w osobne misyi do Irlandyi, msgr. Persico, nadesłał już pierwsze sprawozdania do Rzymu. Na podstawie tych sprawozdań wyda Papież swemu wysłannikowi instrukcye co do stanowiska, jakie będzie miał zająć względem kwestyi irlandzkiej. Przypuszczają, że msgr. Persico zdoła do końca b. m. ukończyć swe prace i powrócić do Rzymu.

Tekst konwencyi angielsko-tureckiej.

We wtorek ogłoszony został w Londynie dosłowny tekst konwencyi o Egipt; szczegóły aktu tego znane już są dostatecznie, zwraca jednak uwagę i budzi zajęcie dodatek do głównego aktu, zawierający na 68 stronicach osnowę wymiany depesz pomiędzy sir H. Drummondem Wolff a rządem angielskim. Przedewszystkiem ważna jest depesza, z kórej wynika, że każdy gabinet angielski poczytywałby za pierwszy warunek konwencyi, ażeby wojska angielskie nawet po ewakuacyi Egiptu, mogły tam na nowo powrócić. Na to kładł rząd główny nacisk i artykuł ten konwencyi poczytywał za najważniejszy i niezmienny, gdy natomiast punkt o terminie odwołania wojsk i neutralności kanału Suezkiego, uważano jako podlegające dyskusyi. Pokazuje się nadto z depesz, że rząd angielski poczytywał z góry opozycyę jednego, któregokolwiek z mocarstw nad morzem Śródziemnem, przeciw konwencyi, za tak wielkie niebezpieczeństwo zewnętrzne dla Anglii, iż zniewalałoby to ją do nieustającej okupacyi Egiptu. Po trzecie, sułtan poczytywał wszystkie te artykuły za możliwe do przyjęcia i udzielenia im sankcyi, a żądał jedynie takiej zmiany, żeby zamiast wyrazu „neutralizacya“, użyć „bezpieczeństwo teryoryalne“.

Najjaskrawszym jednak jest dowód zawarty w zbiorze rzeczonych depesz, iż rząd francuski zmienił zapatrywanie, ponieważ jeszcze w depeszy z listopada ubiegłego roku, a nawet z 4 maja b. r. oświadczał, że przyjmuje zasadę powrotu wojsk angielskich do Egiptu.

Dopiero po tym, wymienionym powyżej okresie i po podpisaniu artykułu 5 konwencyi przez ministrów tureckich, rozpoczął rząd francuski swoją opozycyę, której szczegółów jednak Księga błękitna nie zawiera.

Godnemi równie uwagi są depesze sir H. D. Wolffa, w których mówi o postawie innych mocarstw względem rokowań. Poseł włoski od pierwszej chwili użyczał Anglii najgorętszego poparcia. Dnia 14 kwietnia reprezentant angielski w Wiedniu sir A. Paget donosi o rezultacie konferencyi z hrabią Kalnokym, ażeby mu podziękować za instrukcyę przesłaną posłowi austro-węgierskiemu w Konstantynopolu, iżby popierał usiłowania Wolffa. Hr. Kalnoky wyrażał się, według relacyi posła angielskiego, że udzielił tej instrukcyi z największą przyjemnością, że nigdy nie sprzeciwiał się temu, żeby Anglia zajmowała stanowisko najwięcej wpływowe w Egipcie i nakoniec mniema, że kwestya egipska jest jedyną przeszkodą w przywróceniu zaufania sułtana do Anglii, coby minister pragnął widzieć jak najrychlej. Hr. Kalnoky nie tylko wysłał taką instrukcyę, ale nadto, gdy Nizami basza jechał do Berlina na Wiedeń, przedstawiał dygnitarzowi tureckiemu, jak ważną jest rzeczą, żeby konwencya przyszła do skutku, a tem samem odnowione zostały przyjacielskie stosunki pomiędzy Anglią a Turcyą. Inne depesze przedstawiają konferencye Wolffa z posłem rossyjskim Nelidowem. Przebieg ich jest już znany, gdyż opozycya Rossyi wyszła na jaw jeszcze przed ogłoszeniem depesz ze wszystkiemi szczegółami i pobudkami.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Dubowce z przysiołkiem Dehowa, w powiecie stanisławowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Dyrektor ruchu** kolei Karola Ludwika, radca rządu p. Sladkowski, wyjechał 20 b. m. za kilkudniowym urlopem ze Lwowa.

— **W uniwersytecie** lwowskim, pan Józef Kosser, rodem z Tarnopola, kandydat adwokacki, uzyskał stopień doktora praw.

— **Komitet wystawy artystycznej** odbył przedwczoraj posiedzenie pod przewodnictwem hr. Z. Cieszkowskiego. Nowe zgłoszenia nadeszły od pp. Styki („Królowa Polski“ i nowe obrazy „Hlida prorokini“, oraz portret śpiewaka Reszkego w roli Cyda); Odrzywolskiego (liczne projekta architektoniczne, fotografie stawianych budowli, pająków, kinkietów, mebli i t. d.); Ajdukiewicza T. („Modlitwa na pustyni“, obraz 3-metrowej wielkości); p. Ryszarda (zbiór monet polskich z czasów Piasta i Jagiellonów do r. 1506, sztuk tysiąc paręset w osobnej gablocie) i Greima (Dedal przywiązujący skrzydła) P. Tomkowicz zawiadomił, że starożytności kościelne, znajdujące się w Tarnowie, chętnie udzielone zostaną, oraz, że ks. prof. Pawlicki, podczas trwania Wystawy, wygłosi w jej salach odczyt o kielichach kościelnych. Ks. kanonik Polkowski obiecał uzyskać dla wystawy część zbiorów p. Bartynowskiego, między innemi zbiór znaków wodnych na papierach.

Ministeryum oświaty oświadczyło się z gotowością nabycia jednego lub więcej obrazów na rachunek funduszu, w rozporządzeniu jego będącego. Szerszą dyskusyę wywołała sprawa drukowania katalogu illustrowanego wystawy. Postanowiono rozpisać listy do artystów z prośbą o przysłanie do 5go sierpnia rysunków lub fotografij z dzieł sztuki, przeznaczonych przez nich na Wystawę. Katalog wyjdzie w formacie zwykłej ósemki. Zajęcie się przygotowaniem i wydaniem katalogu, uchwalono powierzyć p. Bartoszewiczowi, upoważniając go do utworzenia osobnej komisyi. P. Stachiewicz przygotował piękną i efektowną okładkę do katalogu. Prócz tego rzucono wiele myśli, projektów i uwag, których zrealizowaniem mają się zająć hr. Cieszkowski i inni członkowie komitetu.

— **Z Wystawy.** Zapowiedziane na poniedziałek posiedzenie komisyi technicznej Wystawy krajowej odbyło się w biurze Komitetu pod przewodnictwem p. Alfonsa Lippomana, zastępcy dyrektora. Przedmiotem obrad była sprawa doprowadzenia wody do akwaryum wystawy rybackiej, wodotrysku i stawku urządzonego na placu Wystawy. W celu zyskania wody dla powyższego celu, uchwalone zgodnie z wnioskiem p. architekta Zaremby dźwignąć za pomocą pompy parowej wodę z obok płynącego potoku na 4 mtr. wysokości do rezerwoaru, na placu Wystawy urządzić się mającego, i uchwalono wezwać kilka firm znaczniejszych o złożenie ofert na doprowadzenie tej wody do rezerwoaru i rozprowadzenie jej rurami. Prócz tego uchwalono urządzić 4 studnie na placu Wystawy, każdą o dwóch pompach; trzy mają być pomieszczone koło stajen, a jedna koło restauracyi i pawilonu maszyn.

— **Komitet tow. gosp. gal.** podaje do wiadomości, iż przeniósł biura swoje z gmachu Ossolińskich, do kamienicy przy ul. Ossolińskich nr. 6, I piętro, od dnia 16 lipca br.

— **Wycieczkę do Skolego** urządza Towarzystwo gimnastyczne Sokół w d. 7 sierpnia br. dla członków i ich rodzin. Wycieczka trwać będzie jeden dzień; wyjazd ze Lwowa o godz. 6½ rano koleją Państwową, ze Skolego o godzinie 8ej wieczór. Członkowie, chcący wziąć udział w wycieczce, winni się zapisać na listę w kancelaryi Towarzystwa o godz. 7 do 8 wieczorem, w czasie od 25 lipca do 1 sierpnia i złożyć tymczasowo 2 zł. na koszta podróży, resztę zaś uiścić należy przy wręczeniu karty kolejowej. Szczegółowy program będzie ogłoszony później. Zgłoszenia późniejsze nie będą uwzględnione ze względów technicznych. Wycieczka odbędzie się tylko w tym razie, jeśli się zgłosi najmniej pięćdziesięciu uczestników.

— **Wycieczka drukarska.** Odkładana ciągle z przyczyny niepogody „majówka“ drukarzy, odbędzie się nareszcie w niedzielę, dnia 24 b. m., pod egidą lipca. Program urozmaicony i szlachetny cel, będzie niezawodnie najlepszą zachętą dla publiczności do licznego wzięcia udziału w „wycieczce“, która zapowiada: 1) Koncert muzyki wojskowej 95 pułku. 1. Uwertura „Lustspiel“ Keler-Bela. 2. Potpouri Oslislo. 3. „Niezapominajka“ Suppé. 4. Potpourri z opery „Un ballo in Maschera“, Verdi. 2) Bazar kwiatowy w osobno na ten cel urządzonym pawilonie. 3) O godzinie 4 rozpoczną się gry towarzyskie, jako to: gra w obręcze, kręgielnia sznurowa, huśtawka, strzelanie z flobertów, tańce itp. 4) O godzinie w pół do 6 wieczorem puszczone będą dwa olbrzymie balony. 5) Na wycieczce ukaże się jedniodniówka pt.: *Listek z Majówki.* 6. O godz. 7 nastąpi rozdanie nagród dla dam (album, pamiętnik i wazon) za trafne rozwiązanie „Szarady“, a jedna nagroda dla panów za rozwiązanie „Rebusu“. 7) O godz. 9 powrót do miasta z muzyką i lampionami.

Nie wątpimy, że każdy, kto tylko pragnie przy wesołej zabawie zapomnieć o codziennych kłopotach, pospieszy na Pasieki, a z pewnością spędzi czas najprzyjemniej i wyniesie z tej wycieczki drukarskiej najmilsze wspomnienia. — Zaproszenia rozesłane przed kilku tygodniami są ważne, prócz tego jednak otrzymać je można ponownie w biurze stowarzyszenia ul. Franciszkańska l. 7. — Wstęp (jedynie za okazaniem zaproszenia) od osoby 30 ct., bilet familijny na 4 osoby 80 cnt. Zarząd postarał się o bufet i cukiernię, po przystępnych cenach. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę, d. 31 lipca. Odbycie wycieczki oznajmią chorągwie, wywieszone w Rynku z lokalu „Ochotniczej straży ogniowej“ i z koszar miejskiej straży ogniowej (plac Cłowy). Początek o godz. w pół do 4 po południu.

— **Towarzystwo czarnohorskie** w Kołomyi ogłasza, że urządziło w Żabiu gospodę dla turystów, pragnących poznać tę część naszych Karpat. Prezes Tow., p. Konstanty Siwicki nie żałował w tym celu trudu i kosztów; osobiście bowiem udał się na miejsce, wyszukał tamże dom odpowiedni, urządził takowy na wygodną gospodę o trzech pokojach i dwunastu łóżkach, dokompletował niedostateczny dotąd inwentarz i oddał rzecz zupełnie gotową dla użytku członków i szerszej publiczności. Wobec tego należy się spodziewać, że Czarnohora i jej okolice, nie ustępujące pod względem piękna i malowniczości najpiękniejszym partyom gór alpejskich, znajdą już raz łaskę u naszych turystów, skoro jedyna przeszkoda, brak schroniska, przestała istnieć. Zarząd donosi nadto, że gospodyni zobowiązała się prócz wiktu, za umiarkowane ceny, przez komitet ustanowione, dostarczać na żądanie za pewne skromne wynagrodzenie czystej pościeli. W końcu donosi zarząd, że w dniu 26 b. m. odbędzie się wycieczka do Żabiego i Czarnohory. Mający chęć wziąć udział w tej wycieczce raczą się zgłosić do sekretarza Towarzystwa p. Bohdana Mardyrosiewicza, prof. gimn. w Kołomyi.

— **Walne zgromadzenie** członków stowarzyszenia kat. rękodzielników „Skała“ we Lwowie odbędzie się d. 24 bm., o godz. 4 po południu w lokalnościach stowarzyszenia przy ul. Mickiewicza l. 28. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 3. Sprawozdanie dyrekcyi za r. 1886. 4. Sprawozdanie komisyi kontrolującej. 5. Ustanowienie opłaty wstępnego i wkładek tygodniowych od członków. 6. Uchwalenie rocznego budżetu dochodów i wydatków. 7 Sprawa restauracyi i wewnętrznego urządzenia lokalności stowarzyszenia. 8. Sprawa zjednoczenia stowarzyszeń „Skała“ i „Gwiazda“. 9. Wybór prezesa, wiceprezesa i 15 członków

dyrekcyi. 10. Mianowanie członków honorowych. 11. Wybór kuratorów. 12. Wnioski członków. Dyrekcya stowarzyszenia ma zaszczyt prosić na walne zgromadzenie wszystkich członków stowarzyszenia.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 21 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 20°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i nader skłonne do burzy.

Najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła 14,4°C.; najwyższa była 24,0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 763,8 mm.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono portmonetkę z recepisem kolejowym na paknek i kwotą 25 złr.; bundę siwą, sukienną, z barchanową ciemną podszewką i zegarek sreb. kryty, z bronzowym łańcuszkiem. — Zgubiono złoty damski zegarek; notatkę z kwotą 25 zł., kartę pensyjną, kartę na należytość „milowego“ i kartę za węgle, maszynisty kolei Karola Ludwika, Witolda Gawlikowskiego; zawiniątko z dwiema nowemi koszulami damskiemi, na ulicy Leona Sapiehy; zastawniczą kartkę banku kredytowego z dnia 14 lipca b. r. l. 12426, na srebrny zegarek, za 2 zł. zastawiony. — Znaleziono czarną tytonierkę w ogrodzie Miejskim. — Zbłąkany biały pincz z marką 1243 i z amarantową wstążką przy obróżce, pozostaje u stróża domu pod l. 17 przy ulicy Trzeciego Maja.

— **Wielka nawalnica** nawiedziła przedwczoraj Peszt i okolicę tego miasta, zrządzając dotkliwą szkodę. W górach koło Budy, jeden z robotników został przez fale uniesiony i zniknął w wodzie bez śladu.

— **Legata na cele dobroczynne.** Zmarły przed niedawnym czasem w Krakowie obywatel p. Zygmunt Miłtowski, jak donosi *Czas*, poczynił testamentem na cele dobroczynne następujące zapisy: 1 Krakowskiemu Towarzystwu Dobroczynności 5000 zł.; 2) Arcybractwu Miłosierdzia 3000 zł.; 3) Zakładowi św. Józefa dla osieroconych chłopców 3000 zł.; 4) dla ochronek krakowskich 3000 zł.; 5) dla Sióstr Felicyanek 3000 zł.; 6) dla Sióstr Miłosierdzia 3000 zł.; 7) dla szpitala św. Łazarza 3000 zł.; 8) dla szpitala św. Ludwika 3000 zł.; 9) dla szpitala na Kazimierzu 4000 zł. Razem przeznaczył ś. p. Zygmunt Miłtowski 30.000 zł. na cele dobroczynne.

— **Złotą różę**, którą Papież udziela wysoko postawionym osobom, jako objaw uznania, otrzymała w tym roku Amerykanka, panna Caldwell, która przeznaczyła półtora miliona dolarów na założenie uniwersytetu katolickiego w Stanach Zjednoczonych. Dzienniki nadmieniają, że jest to dopiero drugi wypadek nadania „złotej róży“ osobie, nienależącej do rodzin panujących. Pierwszą uhonorowaną w ten sposób była również Amerykanka, małżonka generała Sherman. W roku zeszłym, złotą różę otrzymała od Leona XIII królowa regentka hiszpańska.

— **Kradzież w banku.** Niedawno bank paryski został okradziony na bardzo znaczną sumę przez dyrektora swego Karola Mouret. Obecnie czytamy w *Temps*, że złodziej został przyaresztowany w Konstantynopolu, przez wysłanego tam agenta Sandais. Mouret najął był sobie w Terapii, w bliskości Stambułu, willę, w której przebywał wraz z rodziną, przebrany za Turka. Sandais do pomocy chciał użyć dwóch dragomanów, lecz ponieważ ci usługi swoje ocenili na 20.000 fr., nie doszło do porozumienia. Naturalnie dragomani nie mieli nic spiesznieszego, jak uprzedzić Moureta o grożącem mu niebezpieczeństwie. Były dyrektor banku natychmiast opuścił swą willę i najął apartament w jednym z hotelów w Konstantynopolu. Gdy wieczorem Sandais wszedł z upoważnienia właściciela do willi, celem przyaresztowania złodzieja, już go tam nie było Nazajutrz dopiero zdołał go ująć. Mouret miał przy sobie 17.000 fr. W kuferku jego znaleziono zwitek 35 banknotów po 1.000 fr. każdy.

— **Szczególny rodzaj samobójstwa** obrała sobie pewna wieśniaczka w Nagy-Maros, pod Pesztem. Ułożyła w lesie stos z drzewa, polała go naftą i po zapaleniu rzuciła się w płomienie wraz ze swem trzechletniem dziecięciem. Gdy na widok płomieni ludzie się zbiegli, zwłoki matki i dziecka były już zgłone. Nagy-Maros jest ulubioną miejscowością letnią pod Pesztem.

— **Straszne nieszczęście** nawiedziło miasto Hurley w amerykańskim Stanie Wisconsin, gdzie dopiero nie więcej, jak tydzień temu, spłonęło sto przeszło domów. Tym razem ogień zniszczył całą oniemal dzielnicę handlową. Pożar wszczął się w teatrze „Variety“, przyczem 17 osób, powiększej części artystów a między niemi 7 kobiet, poniosło śmierć w płomieniach.

— **Balony wojenne.** Przy każdym z 24 korpusów armii francuskiej istnieje balon na uwięzi (*captif*), sporządzony z chińskiego jedwabiu pokostowanego, z koszem u spodu na pomieszczenie dwóch oficerów. Balon może się wznieść na 550 metrów od ziemi; oficerowie obserwują z niego okolicę, zdejmują plany i fotograficzne widoki, mogą nawet komunikować się ze sztabem za pomocą telefonu, którego drut opasany jest na około liny przytrzymującej balon. Pracę ludzi u korby przy wypuszczaniu w górę i ściąganiu balonu zastępuje odpowiednia machina parowa. Próby z balonem wojennym podczas ostatnich manewrów pod Moncereau dały bardzo dobre rezultaty. Dziś już prawie wszystkie państwa europejskie zaprowadziły przy armiach lub flotach służbę balonową; za tym przykładem nawet Chiny zamówiły już w Marsylii dwa większe balony dla marynarki wojennej.

— **Tragedya drukarska.** Czytamy w warszawskim *Kur. Codzien.*: Wczoraj rano o godzinie 7, po wydrukowaniu pewnej tylko części nakładu *Kuryera*, zaszła w drukarni naszej katastrofa, o której dokładne pojęcie mogą mieć tylko osoby, bliżej w tajniki techniki drukarskiej wtajemniczone. Cała „forma“ materyału, obejmująca kolumny pierwszą, czwartą, piątą i ósmą, wyskoczyła z obejmujących ją metalowych klinów i zamieniła się w bezkształtną masę.... Widok, jaki się oczom zdumionych pracowników przedstawił, da porównać się chyba z krajobrazem, jaki podziwiać mogły ryby w głębi jeziora Zug, po zwaleniu się na dno domów nadbrzeżnych. Telegramy, rozbite na pojedyncze czcionki zsypały się między inseraty, giełda w dzikim popłochu połamawszy przeszkody, dzieląće ją od wiadomości bieżących, pomieszała się w jeden nierozwikłany kłąb z poematem o dziurze w moście i wiadomością o trenach bulionowych, łącząc się po raz pierwszy od czasu swego istnienia w tak czuły uścisk z poezyą.... Początek kroniki tygodniowej zniknął zupełnie; na jego miejscu znalazły się sprawy sądowe poprzeplatane dziwacznie szaradą, kalendarzem i odpowiedziami redakcyi. — Trzeba było zwołać przez gońców całą rozproszoną z powodu święta, armię czynną i rezerwową drukarni, aby zaradzić nieszczęściu. Mobilizacya powiodła się szybko tak, iż dzięki bohaterskiej pracy zecerów i korektorów o godzinie 11 złe zostało naprawione i można było przystąpić do dalszego druku, skutkiem czego wielu czytelników otrzymało numer bardzo późno. Powodem wypadku było zbyt silne zaklinowanie kolumny. Nowy to dowod.... szkodliwości sznurówek.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank rolniczy we Lwowie. Ulica Karola Ludwika nr. 1.

Lwów, 20 lipca.

Z powodu niezwykle odmiennego stanu powietrza i wyczerpanych zasobów zeszłorocznych zapanowała zupełna stagnacya w handlu zbożowym, jedynie na rzepak i chmiel pokazuje się popyt nieznaczny, gdyż producenci zachowują się wyczekująco i obstają przy wyższych cenach, na które to ceny kupcy godzić się nie mają chęci.

Pszenica podniosła się nieco w cenie, co potrwa, jak długo kampania jesienna nie otwarta; żyto, jęczmień i owies prawie bez popytu, produkta strączkowe notują tylko nominalnie.

Dziś notujemy za 100 kg. loco Lwów. Pszenica 8·70 do 8·85, żyto 5·25 do 5·85, owies 4·— do 4·25, jęczmień browarny 4·75 do 5·75, rzepak na termina jesienne 9·75 do 10·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, bobik 5·25 do 6·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kg. z r. 1887 50·— do 60·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 ltr. pret. gotowy 24·50 do 25·—.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 20 lipca. 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 8·50 do 9·—. Pszenica biała 8·— do 8·40. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·70 do 5·50. Jęczmień browarny —·— do 4·60. Jęczmień na paszę. —·— do 3·90. Owies 4·50 do 5·20. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —·— do 4·50 Spirytus —·— do —·—.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 8·40 do 8·90, żyto 5·— do 5·60, jęczmień browarny 3·60 do 5·—, owies 4·— do 4·50, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·20 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·49 do 8·90 żyto 5·— do 5·50, jęczmień 3·50 do 5·— owies 3·70 do 4·50, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—. koniczyna biała 37·— do 50·—. koniczyna szwedzka —·— do —·—

Jarosław, pszenica 8·60 do 9·15, żyto 5·35 do 5·85, jęczmień 4·— do 5·75, owies 3·60 do 4·35, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·50 do 10·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 25·— do 25·50 zł.

Dowozy bardzo małe. Pszenica poszukiwana.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz przybył przedwczoraj do Ischl i wprost z dworca udał się do will' cesarskiej. Jego. Ces. Wysokość zamierza zabawić w Ischl dwa dni.

Z okazyi przyjazdu cesarza Wilhelma do Gastein, pisze *Wiener Abendpost*: „Jego Mość cesarz niemiecki przybył do Gastein, aby, jak co roku zyskać tam i znaleźć wzmocnienie i odświeżenie swych sił. Ludy Austro-Węgier, pomne przyjaźni, jaka łączy oba Domy cesarskie i ich państwa, witają z radością na ziemi austryackiej władcę zaprzyjaźnionego sąsiedniego państwa niemieckiego. Pobytowi cesarskiego przyjaciela i gościa naszego Dostojnego Monarchy towarzyszą w tym roku podwójnie gorące życzenia, albowiem dozwolonem mu było po dniach niemocy odwiedzić znowu piękne podalpejskie zdrojowiska. Oby je opuścił i tego także roku wzmocniony i odświeżony.“

Wiener Ztg. pisze: C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych poświęca stosunkom zdrowotnym pełną uwagę i zawezwało wszystkie podwładne władze, aby zarządziły co potrzeba, celem uczynienia wszędzie zadość wymaganiom zdrowotnym.

Wiadomo, że p. Lienbacher wystąpił niedawno z projektem, żeby konserwatyści i klerykalni niemieccy utworzyli w Radzie państwa osobną grupę, któraby wyłączyła się ze związku grup prawicy, niemiecki swój charakter silnie zaakcentowała i postępując zupełnie samoistnie, uzyskiwała w swoim duchu koncesye. Głos ten nie poskutkował jednak, bo oto jeden z głównych organów klerykalno-konserwatywnych, *Tiroler Stimmen* stanowczo przeciw temu się oświadcza, nie chcąc służyć za narzędzie tym, co pod hasłem obrony „zagrożonej niemczyzny“ chcą tylko przedłużać i zaostrzać walki narodowościowe.

W dziennikach czeskich toczy się obecnie ożywiona dyskusya w sprawie mandatów sejmowych z czeskich Izb handlowych. Dzienniki czeskie oświadczają gotowość odstąpienia jednego z tych mandatów z praskiej Izby handlowej kandydatowi niemieckiemu, pod warunkiem jednak, iż Izba handlowa w Liberecu (Reichenberg) ofiaruje jeden mandat kandydatowi czeskiemu.

Z ogłoszonego właśnie programu manewrów I korpusu niemieckiego pokazuje się, iż cesarz Wilhelm uda się dnia 4 września do Królewca, po manewrach odjedzie dnia 11 września do Gdańska, zkąd nazajutrz powróci na Szczecin do Berlina. W programie tym nie przewidziano wcale spotkania się z carem.

Berlińska *Kreutz Ztg.* zamieściła znowu w ostatnim numerze przeciw walorom rossyjskim gwałtowny artykuł, który sprawił ogólnie silne wrażenie. Car, pisze *Kreutz Ztg.*, dał się nakłonić wobec Niemiec do zarządzeń, które zbliżają niebezpieczeństwo orężnego starcia. Niemieccy właściciele walorów rossyjskich muszą ratować, co się da uratować. Nie chodzi tu wyłącznie o zabezpieczenie kapitału niemieckiego, nim wybuchnie w Rossyi bankructwo, lecz także o zamknięcie targu niemieckiego dla rossyjskich pretensyj finansowych.

Z Berlina telegrafują, iż w koszarach stacyonowanych w Moguncyi żołnierzy z Alzacyi i Lotaryngii, odbyły się rewizye z powodu podejrzenia o współudział w lidze patryotycznej. Zabrano pewną ilość papierów i przedsięwzięto aresztowania.

Donieśliśmy już na tem miejscu o aresztowaniu w Berlinie komitetu socyalistycznego. Dziś podajemy jeszcze kilka szczegółów według *Nat. Ztg.* Aresztowanie to, które wywołało wielką panikę pomiędzy socyalistami, nastąpiło w nocy z piątku na sobotę. Uwięziono ogółem ośm osób, a więc cały centralny komitet socyalistyczny. Do komitetu tego wysyłały 1 2, 3 i 5 okręg wyborczy po jednym delegowanym, 4 i 6 natomiast, jako bardzo rozległe, po 2. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy delegowani opuszczali pomieszkanie jednego ze swych stronników na przedmieściu Schoenhausen. Na ulicy ustawili się liczni policyanci, a aresztowanie odbyło się bardzo szybko. Nazwiska aresztowanych były tylko małej liczbie socyalistów znane; kierowano się bowiem zasadą, że do komitetu należy wybierać tylko takie osoby, które mało dotychczas występowały publicznie, i tym sposobem nie zwracały na siebie uwagi policyi.

Konferencya biskupów pruskich odbędzie się według *Germanii* nie w Fuldzie, lecz w Kolonii d. 10 sierpnia.

O szczegółach zamachu na komisarza francuskiego, donoszą późniejsze depesze, prostując przedewszystkiem mylnie podane nazwisko. Sprawca zamachu na komisarza w miasteczku Pagny, nazywa się Zangerle. Jest piekarzem, niegdyś w Paryżu zamieszkałym. W roku 1880 wyrokiem sądowym został wydalony. Zangerle zeznaje, iż powrócił do Francyi, aby zabić jakiegokolwiek funkcyonaryusza rządu francuskiego.

W poniedziałek zjawił się w ministerstwie spraw wewnętrznych, aby zamordować ministra; wyprowadzono go jednak ztamtąd z powodu zapalczywej rozmowy. Przybywszy do Pagny polecił wskazać sobie komisarza i strzelił do niego mówiąc: „Pan będziesz ofiarą“. Zadane komisarzowi rany, nie są śmiertelne.

Organ paryski *La Paix*, odbierający inspiracye z pałacu prezydenta republiki, ogłosił artykuł o ministerstwie Rouviera, mówi w nim o gabinecie z wielkiem uznaniem i pochwałami. „Obecny gabinet — pisze *La Paix* — uznał to, że kraj nie chce polityki walki. Bez względu na niebezpieczeństwo narażenia się na oszczerstwa, zwróciło ministerstwo usiłowania swoje do urzeczywistnienia myśli o prawdziwie narodowym rządzie i dla tego zasługuje na bezwarunkową pochwałę“.

W departamencie Dolnej Loary przy wyborze uzupełniającym do Izby deputowanych, wybrany został konserwatysta Lareinty.

Journal des Debats pochwala stanowczo program polityczny gabinetu i twierdzi, że poczytać go można za czysto republikański i stanowczy, który zdoła kraj uspokoić, zapobiedz wichrzeniom bez końca i ochronić republikę od mrzonek szalonych i szaleńszej jeszcze polityki awanturniczej.

Politische Corresp. donosi z Rzymu, że król Humbert po odwiedzeniu Werony, uda się ztamtąd do Spezzii albo Liworna, gdzie się odbędzie przegląd floty. Następnie uda się monarcha na manewry wojskowe. Wielki przegląd wojsk przeszło 50.000 korpusu odbędzie się we wrześniu w Rubiera.

Gabinet konserwatywny w Anglii widzi się zniewolonym w ostatnich czasach do coraz nowych koncesyj na rzecz liberalnych unionistów, których poparcie w parlamencie jest dla gabinetu kwestyą życia. W depeszy z dnia wczorajszego donoszą: Na wtorkowem zgromadzeniu konserwatywnych członków parlamentu oświadczył Salisbury, iż rząd postanowił, w celu pozyskania liberanych unionistów, poczynić ustępstwa w bilu agrarnym dla Irlandyi, a mianowicie zgadza się na usunięcie klauzuli o bankructwie, prowizorycznych rewizyj i zmienionie ustanowionych czynszów dzierżawnych.

Konstantynopolski sprawozdawca *Politische Corresp.* zapewnia, że w kołach rządowych tureckich żyją w nadziei, iż lord Salisbury stosownie do życzenia sułtana przyzwoli na ponowienie rokowań w sprawie konwencyi egipskiej. W takim razie negocyacye rozpoczęłyby się nie w Konstantynopolu, ale w Londynie.

Biuro Reutera donosi, że podług gazet tureckich, dziennik *Nizan* z powodu na-

miętnego artykułu przeciwko ministeryum, otrzymał zakaz wydawnictwa. Urzędowego postanowienia w tym przedmiocie jeszcze nie ogłoszono.

Pogłoski o zmianie gabinetu zaczynają się potwierdzać. Prezydujący rady ministrów Aarifi pasza zostałby wielkim wezyrem, a na jego miejsce wstąpiłby Mahmud pasza, przebywający obecnie na wyspie Krecie. W dalszym ciągu zamierza także sułtan powierzyć sprawy zagraniczne i finansowe komu innemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sambor, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Rada miejska jednomyślną uchwałą z 20 lipca b. r. nadała, w uznaniu zasług około dobra miasta Sambora położonych, panom: staroście Rudolfowi Gubacie, komisarzowi Ferdynandowi Pawlikowskiemu i radcy sądowemu Ludwikowi Słotwińskiemu, honorowe obywatelstwo.

Karlsbad, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj o godzinie 9 przed południem przybyła tu Najd. Cesarzewiczowa. Miasto przystrojone uroczyście.

Wiedeń, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo zarządziło siedmiodniową obserwacyę dla wszystkich proweniencyj z Sycylii i Kalabryi oraz desinfekcyę przedmiotów używanych.

Wiedeń, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Widoki zawarcia traktatu handlowego z Rumunią zmniejszyły się znowu, albowiem w zamian za ustępstwa, poczynione na rzecz ułatwienia wywozu bydła z Rumunii, rząd rumuński wzbrania się poczynić odpowiednich koncesyj w interesie handlu i przemysłu Austro-Węgier.

Wiedeń, 21 lipca. *Fremdenblatt* pisze, że już dziś można stanowczo powiedzieć, iż usiłowania deputacyi bułgarskiej namówienia księcia Koburskiego do podróży do Bułgaryi, rozbiły się o stanowcze znane oświadczenie księcia.

Wiedeń, 21 lipca. Stoiłow, Stojanow, Szyszmanow i Mehmed Effendi, odjechali wczoraj do Kazanliku. Tonczew pozostał tutaj.

Ateny, 21 lipca. Osiągnięto porozuminie między Kreteńczykami i W. Portą, która poczyniła ustępstwa na rzecz finansów, administracyi i autonomii Krety.

Sofia, 21 lipca. Regenci przybędą tu dzisiaj.

Paryż, 21 lipca. Izba przekazała projekt kolei miejskiej osobnej komisyi, która jutro ma złożyć w tym przedmiocie sprawozdanie.

Paryż, 21 lipca. Dzisiejszej nocy przybył tu cesarz brazylijski z małżonką.

Paryż, 21 lipca. Według informacyj *Figara*, rozbiły się rokowania Niemiec z Watykanem w sprawie zgermanizowania Alzacyo-Lotaryngii. Papież wzbrania się ogłosić zakazu co do używania w seminaryach duchownych języka francuskiego.

Londyn, 21 lipca. Do *Daily News* telegrafują z Petersburga pod dniem 20 b. m.: Kwestya granicy afgańskiej została dzisiaj pomyślnie załatwioną. Rossya otrzyma terytoryum między rzekami Kuszk i Murghab, które skutkiem ostatniego wytknięcia granicy zostało odebranem Penżdich Turkomanom Następnie Rossya przyjęła angielską linię graniczną nad Oxus, a zrezygnowała z okręgu, do którego rościła sobie prawo na podstawie porozumienia z roku 1873. Maruszak pozostaje przy Afganistanie.

Bruksela, 21 lipca. Okólnik msgra. Rampolli do nuncyatur, rewindykuje wyraźnie prawa Stolicy Apostolskiej do Rzymu, jako warunek pogodzenia się z Włochami. Wyliczając prawne tytuły do świeckiej władzy Papieża, mówi okólnik, iż one rzekomemi narodowemi prawami nie mogą być ani uszczuplone, ani zniesione. Utwierdzenie niezawisłości Stolicy Apostolskiej bez terytoryalnego zwierzchnictwa jest niemożliwem, a nawet i wykonywanie władzy duchownej nie byłoby możliwem bez ochronienia jej od wszelkiego wmieszania się i jakiegokolwiek materyalnego i moralnego nacisku. Oświadczenie ministrów włoskich w parlamencie, że Włochy nie czują potrzeby zgody ze Stolicą Apostolską, stoi w sprzeczności z powszechnem usposobieniem we Włoszech. Odrzucenie ojcowskiego poruszenia sprawy przez Stolicę Apostolską, czyni odpowiedzialnym tylko rząd włoski.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 lipca 1887, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 20·75 Węg. akcye kredyt. 288·—, Akcye anglo austr. 103·—, Akcye banku Union 206 50 Akcye kolei Karola Ludwika 215·25, Akcye kolei północnej 252 50 Akcye kolei południowej 84·25, Akcye kolei Altöld 183·50. Akcye kolei Elżbiety 234.40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223·75, Akcye kolei węg. północno wschodniej 165.50 Wiedeńskie losy 126·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 123 20 Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101.22, Akcye związkowego banku 92 25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·10·25, Węgierskie losy 123·30, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 223 —. — Usposobienie przyjazne.

Wiedeń, 20 lipca 1887, godzina 5. minut —. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika — —, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 21 lipca 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 282·75 Anglo-Austr. —·— Unionbank 206·25, Kolej Karola Ludwika 216·—. Południowa 85·75, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 96·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego —·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·01·— Rubel papierowy ·—. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 10 lipca 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 26·75 do 26·87 zł. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7·25 do 7·27 —.— zł Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec lipiec) 185·25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 64·25, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 53·50 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus 26·75·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd' ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowa
godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 20 lipca 1887.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	–	214	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	—	225	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275	—	280	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
" " " 5 pr. w. a.	99	75	100	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	75	103	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	0	102	50
" " " 4 pr. w. a.	95	50	96	50
" " " 5pr. los. w 37 l.	101	50	102	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
" " 4½ prc. " " 52	99	—	100	—
" " 4 prc. " " 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" " Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	93	6	03
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	32	10	43
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	09½	1	11½
100 marek niemieckich	61	55	62	25

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 19 lipca 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.55	81.75
luty-sierpień	81.50	81.70
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.—	83.20
kwiecień-październik	83 05	83.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	130.50	131.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	137.—	137.50
" " 1860 po 100 zł. 5. prc.	140.—	140 50
" " 1864 po 100 zł.	163.—	163.50
" " 1864 po 50 zł.	163.—	163.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	1 9.25	160.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.70	96.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	113.20	113.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austyi	109.—	—.—
Siedmiogrodu	104.40	105.—
Węgier	104.60	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.—	103.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.40	281.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	885.—	886.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	402.—	404.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2525.—	2530.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209 75	212.—
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	223.—	223.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	233. 0	233.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84 25	85.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.25	101.50
" " " premiowe po 3 prc.	101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	99.50	100.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	—.—
" " " " " po 5 prc.	102.—	102 10
" " " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102.10
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.—	97.—
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.75	100.25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	103.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.50	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.40	101 —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101.—
" " po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.75	101.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.40
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.70	82.10
z r. 1884	89.40	89.90
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	49.50	50.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.50	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	25.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.—	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.25	46.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.15	16.45
" " węgiersk. " po 5 zł.	10.25	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	56.50	57.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	58.—	58.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" " po 50 zł. w. a.	68.25	69.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.25	39.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	46 50	47.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.35	126.06
Paryż za 100 ft.	50.10.—	50.15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.—.—
" pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.01.50	10.02.50
Rossyjski półimperyał	10.32.—	10.34.—
Talar związkowy	—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 20 lipca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	50
" " " w srebrze	83	15
Renta w złocie	113	—
5 prc. austr. renta marcowa	96	65
Akcye banku wiedeńskiego	885	—
" " kredytowego	282	50
Londyn	126	30
Napoleondor	10	01
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	62	—

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po połudn. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 20 lipca 1887 pięciu liczb

48 — 83 — 63 — 19 — 24

Następne ciągnienia przypadają w dniu 3 sierpnia i 17 sierpnia 1887.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Nadesłane.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(Zl. 5283)

Das k. k. Landesgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. Juni 1887, NNr. 3006, Prot. Z. 23349, die Weiterverbreitung der in Chicago erscheinenden Zeitschrift „Vorbote" Nr. 16 vom 4. Mai 1887 wegen der Artikel „Die Wiener Polizei scheint . . " und „Anarchie bedeutet . "nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1. Juli 1887, Z. 4827, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cesky Sever" Nr. 26. vom 25. Juni 1887 wegen des Artikels „Z Terezina. Obecni zastupitelstwo" nach § 488 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Juni 1887 Z. 3315, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmata" Nr. 49 vom 18. Juni 1887 wegen der Artikel „Delisie sebeniscensi" nach § 65 a, St. G., „Blatta" nach § 300 St. G. „La solita proroga" nach § 300 St. G., „Delizie della stampa liberale" nach § 300 St. G. und „Alfonseide" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Mai 1887 Z. 1682, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmata" Nr. 34 vom 27. April 1887 wegen des Artikels „Partenza" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. Juni 1887, Z. 3448, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Katolicka Dalmacija" Nr. 42 vom 23. Juni 1887 wegen des Artikels „Jeli narodu zdvajat" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. Juli 1887, Z. 3288, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Draskov Rabos" Nr. 90 vom 17. (29.) Juni 1887 wegen des Artikels „Iz Suda" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. Juni 1887, Z. 3091, die Weiterverbreitung der Zeitschrift Draskov Rabos" Nr. 89 vom 3. (15.) Juni 1887 wegen der Artikel „Safjeti mome jedinome sinu" nach § 63 St. G., „Pitanja i odgovori" nach § 300 St. G., „Zasto zato" nach § 300 St. G. und „Nozicama" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1887, Z. 718/4734, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschrift „Illustrazione Italiana" Nr. 21 vom 22. Mai 1887, Mailand und Rom, nach § 65 a St. G verboten.

Licytacye.

L. 33108 (5312 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi kilku przestrzeni gościńców państwowych na trakcie brzeżańskim, bursztyńskim, podbeskidzkim i rozniatowskim w okręgu budowniczym stanisławowskim, na trzyletni okres czasu tj. na 1888, 1889 i 1890 odbędzie się dnia 29 sierpnia 1887 r. o godzinie 12 w południe w c k. Starostwie w Stanisławowie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1888 wynosi;
dla traktu brzeżańskiego 1920 m. sześć. w kwocie fiskalnej 7340 zł. 15 ct.
dla traktu bursztyńskiego 1225 m. sześć. w kwocie fiskalnej 2101 zł. 30 ct.
dla traktu podbeskidzkiego 1190 m. sześć. w kwocie fiskalnej 2055 zł. 65 ct.
dla traktu rozniatowskiego 440 m. sześć. w kwocie fiskalnej 872 zł. 65 ct.

Bliższe warunki licytacyjne dotyczące tego przędsiębiorstwa, mogą być przejrzane w wyż wymienionem c. k.starostwie w godzinach urzędowych gdzie także podane być mogą w wyż oznaczonym terminie do godziny 12 w południe oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct i 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko cyframi, ale także literami.

Oferty mają opiewać na wszystkie kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub miejsca wydobycia zaopatrzone być mają oferty nie ułożone podług przepisów, albo nie wniesione w przeznaaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 9 lipca 1887.

L. 2016. (5288 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 75 zł. 11 ct. a. w. z pn., odbędzie się w sprawie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie przeciw Jakóbowi Hellerowi w dniu 2 sierpnia, 5 września i 12 października 1887, każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż 36/48 realności pod lk. 8 w Cieszanowie położonej, wykazem hip. 8 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 97 złr. 50 ct., wadyum 9 zł. 80 ct. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 19 kwietnia 1887.

L. 1309. (5290 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 20 rat po 9 złr. wa. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hypotecznym 419, 420, 422, gminy Taurów objętej, Maćka Nowaryńskiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 10go sierpnia, 9 września i 12 października 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za. na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom, pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołaaia 800 zł.

Wadyam 10-prc. w kwocie 80 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 12 października 1887, o godzinie 3 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 25 kwietnia 1886.

L. 1313. (5291 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 17 rat po 6 zł. wa. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności, wykazem hipotecznym l. 34 gminy Pokropiwna objętej, Mikołaja Guźdy własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 10go sierpnia, 9 września i dnia 12 października 1887, każdym razem o goazinie 10tej przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za. na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom, na realności tej zabezpieczonym.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 50 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 12go października 1887, o godzinie 3ciej po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 25 kwietnia 1887.

L. 1310. (5292 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 6 rat po 17 zł. 65 ct., 279 zł. 68 ct. i 29 zł. 74 ct. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności, wykazami hipotecznymi l 87, 88 i 89 gminy Budyłów objętej, Oleksy Garbaczewskiego i Wasyla Garbaczewskiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 10go sierpnia, 9 września i 12 października 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom, pierwszeństwo przysługującym i pretensyom, na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 120 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiającyoh wyznacza się na dzień 12 października 1887, o godzinie 3c ej po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze

Kozowa, dnia 25 kwietnia 1886.

L. 12747. (5287 1—3)

C. k sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż o 10 rano w dniu 23 sierpnia, 4go października 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 listopada 1887 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 412 według wyk. hip. l. 412 gm. kat. Mokrzyska objętej, Józefa Koczwany własnej, na rzecz Grzegorza Wójcika pto 35 złr. 4 ct. z większej 140 zł. z pn. pochodzącej. Cena wywołania 912 zł. 75 ct. Wadyum 92 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dra Parviego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 8 listopada 1887, o 4tej godz. po południu.

C. k. sąd powiatowy.
Brzesko, 3 stycznia 1887.

L. 1311 (5293 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 100 zł. 12 ct. w. a. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 143 gminy Złoczówka objętej, Naści Wolskiej własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 10 sierpnia, dnia 9 września i dnia 12 października 1887, każdą razą o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy pretensyi pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 40 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 12 października 1887 o godzinie 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 25 kwietnia 1886.

L. 2075 (5294 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 133 złr. 76 ct. zpn. dozwolił przym. sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 891 gminy Kozłów i całej realności wykazem hipotecznym l. 1136 gminy Kozłów objętej Dominika i Tekli Palica własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 10 sierpnia, 9 września i 12 października 1887 każdą razą o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 40 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Wojciech Sokołowski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 10 kwietnia 1886

L. 1704 (5295 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 40 zł. 60 ct. w. a. zpn dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 597 i połowy realności, wykazem l. 596, gminy Ceniów objętej, Marty Krawiec. córki Danyły i Maryi krawiec, wdowy po Danile własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 10 sierpnia, 9 września i 12 października 1887 każdą razą o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 22 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 12 października 1887 o godzinie 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 25 kwietnia 1886.

Z. 1476. (5276 2—3)

Am 11 August 1887 und 15 September 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die exekutive Feilbiethung des dem Schuldner Menasche Taubman laut Dom. IV pag. 860 n. 1305 gehörigen 1/4 Theiles der im Sołotwina sub Nr. 11 gelegenen Realität zur Hereinbringung der Forderung der Marie Rosenberg pr. 100 fl. ö. W. nur um oder über den 911 fl. 25 kr. betragenden Schätzungswerth gegen Erlag des Badiums von 91 fl. 75 kr. durchgeführt werden.

Sollte der Schätzungswerth an obigen Terminen nicht angeboten werden, so wird zur Erzielung erleichtender Feilbiethungbedingungen die Tagfahrt auf den 13 Oktober 1887 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts anberäumt.

Für die abwesenden und nach dem 13 August 1885 zur Hypotek dieser Realität gelangendeu Gläubiger wird der k. k. Notar in Sołotwina Herr Długoszewski zum Curator bestellt.

Der Grundbuchsauszug des Schätzungsprotokolls und die näheren Lizitationsbedingungen erliegen in der hg. Registratur zur Einsicht.

K. k. Bezirks Gericht.

Sołotwina, den 31 März 1887.

L. 3408. (5277 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1300 zł. z pn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 7 w Białej położonej, wykazem hipotecznym l. 49 księgi głównej gminy katastr. Biała objętej, na imię Bazylego Lewandy zaintabulowanej, w dniu 1 września, 3 października i 2 listopada 1887, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 3go listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3000 złr. Wadyum 300 zł. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 19 maja 1887.

L. 4533. (5270 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Josla Rieglera w kwocie 23 zł. 50 ct. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 37 w Kosowie położonej, wyk. hip. 458 objętej, dłużnika Ludwika Schaupego własnej, w terminach dnia 30 sierpnia i 27 września 1887, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie, a to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł. aw.

Wadyum wynosi 60 zł. aw.

Resztę warunków, akt oceienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć i odpisać można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 3992. (5269 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 16go sierpnia i 13go września 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 października 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 60 i 103 według Dom. Caale. T. pag. 220 n. 2 haerd. i pag. 274 n. 2 haeud., Dmytra Muryna własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat po 41 zł. 94 ct. i resztujacego kapitału 514 zł. 78 ct.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Ferdynanda Krischkiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 11 października 1887, o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 30 czerwca 1887.

L. 1922. (5275 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 8 sierpnia, 11 września i 12 października 1887, każdym razem o godz. 10tej z rana publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 12 w Korzelicach położonej, Iwana Martyniaka własnej, celem zaspokojenia pretensyj Bronisława Strzeleckiego 150 zł. i 50 zł.

Cena wywołania, poniżej której real ność ta dopiero na trzecim terminie sprzedaną zostanie, wynosi 605 złr., a wadyum 60 zł.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszym sądzie.

Sąd powiatowy.

Przemyślany, 7 czerwca 1887.

L. 9153. (5279 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Pazi i Dmytra Spiewak sumy 57 zł. 27 ct. aw. z pn. licytację 2/8 części lk. 51, Anny Spiewak, 2o Dyl własnej, wyk. hyp. 66 gm. kat. Brruchowice objętej, na dzień 1 sierpnia, 15 września i 13 października 1887, zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 3.

Cena wywołania 212 zł. 50 ct.

Poręczne 21 zł. 50 ct.

Na pierwszym i drugim terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Krówczyński.

Lwów, 21 czerwca 1887.

L. 2883. (5259 2—3)

W dniu 11 sierpnia 1887, o godz. 9 przed południem odbędzie się w gmachu tut. sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod n. 68 sub. nr. 21 w Laskowy położonej, niehipotecznej, solidarnego dłużnika Jana Hajdy własnej, celem zaspokojenia wierzytelności 670 złr. z pn. c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 1400 zł., a wadyum 70 złr. wynoszą.

Realność ta na powyższym jednym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Żelechowski w Limanowy.

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 13 czerwca 1887.

L. 8789 (5258 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w drodze egzekucyi prawomocnej uchwały z dnia 10 czerwca 1886 l. 8613 celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 3000 złr. w. a. z 8% odsetkami od 1 stycznia 1886 tudzież kosztami egzekucyjnemi 7 złr. 22 cnt. 111 złr. 22 cnt. i obecnie 13 złr. 97 cnt. w. a.. przedsięweźmie w gmachu sądowym na dniu 5 września 1887 r. o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż przez publiczną licytacye realności pod l. 86 w Tarnowie na Strusinie położonej, wedle księgi gruntowej Dom. 15 str. 141 l. 1 wł. do dłużniczki, Heleny Terleckiej, zamężnej br. Gostkowskiej należącej, pod warunkiem uchwałą z 31 grudnia 1886 do l. 21021 ustanowionemi, z tem przez większość stawających wierzycieli hipotecznych w protokole z 13 czerwca 1887 do l. 8789 przyjętem ułatwieniem:

a) że zakład złożyć się mający zniżonym zostaje na 828 złr. w. a.

b) że sprzedaż tej realności nastąpi za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

O tem otrzymują zawiadomienie strony i wierzyciele hipoteczni.

Tarnów, dnia 16 czerwca 1887.

L. 3744. (5244 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału w łącznej ilości 154 zł. 76 ct. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną sprzedaż realności Wojciecha Włodka lwh. 18, realności Antoniego Turka lwh. 145 i realności Józefa Dzieży lwh. 153 gminy kat. Cichamy objętych, na jednym terminie licytacyjnym w dniu 10 października 1887, o godzinie 10tej rano w gmachu sądowym.

Kurator niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty, c. k. notaryusz w Niepołomicach.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

Niepołomice, d. 29 czerwca 1887.

L. 7361 (5278 2—3)

C. k. sąd. powiat. m. d. S. II. we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Bittnera w kwocie 200 zł. w. a. zpn. odbędzie się w sali rozpraw sądu tutejszego przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości pod lk. 43 w Sygniówce wedle wykazu hip. 1 Jana Bittnera własnej, w dniu 12 września, 11 października i 14 listopada 1887 o godzinie 10 rano, że na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania 1760 zł. lub za takową na trzecim zaś terminie także poniżej ceny wywołania nastąpić może, jako wadyum kwota 176 złotową być ma, kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 19 lutego 1887 prawa rzeczowe na tej realności nabyli lub którymby uchwały egzekucyjne doręczone być nie mogły adw. dra. Skowrońskiego ze substytucyą adw. dra. Romanowskiego ustanowiono i że wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyi w sądzie przejrzeć wolno.

Lwów, 18 czerwca 1887.

L. 9196. (5284 2—3)

Omyłkę zaszłą w wydrukowaniu edyktu z 14 maja 1887 do L. 6198 ogłoszonego w numerach 144, 145 i 146 „Gazety Lwowskiej prostuje się w ten sposób, że przedmiotem licytacyi nie będzie „hurnia“ jak to wydrukowano, tylko „kuźnia“ pod l. 1279/1281 w Tarnopolu położona.

Tarnopol, dnia 16 lipca 1887

L. 2184. (5272 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w sprawie Leiby Manheita na zaspokojenie pretensyi w kwocie 309 zł. przeprowadzoną będzie w dniu 2 sierpnia, 5 września i 11 października 1887, każdym razem o 10tej z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 121 w Majdanie, Samuela i Feigi Zuckerów własnej.

Cena szacunkowa wynosi 750 zł.

Wadyum 75 złr

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kolbuszowa, 26 marca 1887.

L. 5179. (5240 2—3)

W sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytow. w likwidacyi we Lwowie przeciw Piotrowi Balnickiemu o 28 rat po 3 zł. wa. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l k. 17 z wykazu hyp. l. 507 dla Horodnicy, w dniu 25 sierpnia, 22go września i 24 października 1887 o 8mej godzinie przed południem.

Cena szacunkowa 200 zł. wa, zakład 10 prc. Reszta warunków w tusąddwej registraturze. Kuratorem wierzycieli pan Jan Bosakowski z Horodenki.

Z c. k. sądu podatkowego.

Horodenka, dnia 28 maja 1887.

L. 1362. (5246 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 24 sierpnia i 21 września 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 października 1887 nawet poniżej takowej, jednakowoż nie poniżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i zahipotekowanych licytacya całej posiadłości według wykazu hipotecznego 54 i niewydzielonej połowy wyk. hip. nr. 43 ks. gruntowej Siółko objętych, Matwija Grozowskiego własnej, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat po 34 zł. 82 ct. i reszty kapitału 425 zł. 6 ct. z pn.

Cena wywołania dla połowy posiadłości wykazu hipotecznego nr. 43 objętej, 200 zł., zaś dla posiadłości wykazu hipotecznego nr. 54 objętej, 1460 zł.

Wadyum 20 zł., względnie 146 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Wincentego Czechowicza, ck. notaryusza w Wojniłowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 26 października 1887, o godzinie 4 po południu.

Wojniłów, 31 marca 1887.

L. 1535. (5222 2—3)

C. k. m. del. sąd pow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że da zaspokojenie sumy 84 zł. 52 ct. aw. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 60 w Zabójkacg położonej, wedle wyk. hip. 16, spadkobierców Wasyla Darmoroza własnej i parceli l. 374, Wawrzka Fudalego własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galicyj. Zakładu kredytow. włość. na dniu 9 września 1887, o godzinie 9 rano z tem przedsięwzięta zostanie, że realność i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5-pr. ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. m. d. sąd pow.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1887.

L. 4088 (5232 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 15 września 1887 i 20 października 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 17 listopada 1887 nawat poniżej takowej licytacya realności l. 229 i 183 sub. rep 97 w Żurawnie ciała tabularnego niestanowiącej Wasyla Stefamiszyna własnej na rzeaz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 6 rat po 29 zł. 41 ct., 430 złr. 91 ct. i 41 złr. 77 ct.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Jana Ludkiewicza notaryusza w Żurawnie.

Żurawno, 23 czerwca 1887.

L. 1348 (5271 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Frimie Lei dw. im Jolles, Salamonowi Jolles i Markusowi Jolles pto. 380 zł. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym, w dniu 30 sierpnia 1887 o godzinie 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności i gruntu, pod l. k. 284/2 i 268/4 w Pistyniu położonych, wedle wykazu hipotecznego l. 304 księgi gruntowej gminy Pistyn wspólną własność dłużników Salamona Jollesa i Frimy Lei dwu. im. Jolles stanowiących, tudzież realności i gruntu pod l. kat. 11 i 78 w Pistyniu położonych wedle wyk. hip. 305 księgi gruntowej gminy Pistyń własność Mordka vel Markusa Jollesa stanowiących, powyższej wierzytelności 380 zł. zpn. za hipotekę łączną służących, na którym to terminie rzeczone realności i niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Cena szacunkowa wynosi 1000 i 400 złr. a. w. wadyum 50 i 20 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, dnia 28 kwietnia 1887.

L. 2176 (5177 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Meilecha Fussmana w kwocie 115 złr. w. a. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym dnia 23 sierpnia i 23 września 1887 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności pod nk. 308 w Leżajsku, Jana Stoperkiewicza własnej.

Cena wywołania 102 złr.

Wadyum 10 złr. 20 cnt.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Leżajsk, 13 marca 1887.

L. 8377 (5223 2—3)

W dniu 23 września 1887, godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności Mikołaja Diediow pod Licz. kons. 234 w Dołżance położonej wykazem hypotecz nym 356 tejże gminy objętej celem zciągnięcia pretensyi Henryka Frenkla 52 zr. w. a. z pn. na którym realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa oraz wywołania 620 złr. w. a.

Wadyum 31 złr. w. a.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hypoteczny można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. deleg.

Tarnopol, dnia 17 maja 1887.

C. k. Radca sądu krajowego

L. 2646. (5274 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wywłaszczonych rat pożyczkowych a) 170 złr. 10 ct. w. a. razem z 6 prct. od dnia 28 września 1878, b) 170 złr. 10 ct. w. a. z 6 prct. od dnia 28 marca 1879 i reszty kapitału w sumie 1807 złr. 17 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego, odbędzie się w tym sądzie w jednym terminie dnia 23 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności CN. 166 w Mikulińcach, wykazem pipotecznym l. 445 księgi gruntowej gminy Mikuliniec objętej, Izraela Leiby i Judy Morgenstein własność stanowiącej, w którym to terminie realność ta za cenę wywołania lub także poniżej tej ceny za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6000 złr., wadyum 5 prct. tej ceny t. j. 300 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem Juliana Mokrzyckiego w Mikulińcach.

Mikulińce, 2 czerwca 1887.

L. 5749. (5262 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1269 złr. 56 ct. z pn. przeprowadzoną zostanie na dniu 30 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano w biurze IV. przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod Lh. 19 parc. bud. 286 w Kołomyi położonej, Izraela Fischler własnej, a to nawet niżej ceny wywołania 5200 złr. w. a.

Wadyum wynosi 260 złr. Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Freudenberg

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć i odpisać można w registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 23 czerwca 1887.

L. 9509 (5243 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia że dnia 9 września, 14 października i 15 listopada 1887 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 1 w Gwizdowie położonej, wedle wykazu 177 księgi hipotecznej Gwizdowa dłużnika Michała Pirchuły własnej na 580 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 58 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 24 sierpnia 1886.

L. 3128. (5229 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 5 rat po 10 złr. i reszty kapitału 186 złr. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 9 sierpnia, 13 września i 19 października 1887, każdym razem o godz. 10 rano, publiczna sprzedaż realności w Sokołowie położonej, wyk. hip. l. 1103 objętej, dłużniczki Filipiny Koziarz własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów, 19 czerwca 1887.

L. 1404. (5226 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Chaima Hellera w kwocie 27 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 23 sierpnia, 23 września i 25 października 1887, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod nk. 143 w Wulce niedzwiedzkiej, Franciszki Syganiec własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 28 lutego 1887.

L. 922. (5228 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się w dniu 8 sierpnia i 12 września 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 października 1887 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. wyk. hip. 398 księgi gr. gminy Pilzno objętej, Walentego Jakubowskiego własnej, na rzecz Salomona Abrahama pto 400 zł. z pn.

Cena wywołania 1037 zł. 90 ct.

Wadyum 103 zł. 79 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych zaś z życia i miejsca pobytu i dla innych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego, c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 28 maja 1887.

L. 3017. (5224 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Idy Linderowej 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 5go sierpnia 1887, 2 września 1887 i 14 października 1887 licytacyjna sprzedaż wierzytelności dłużnika Maurycego Aschenfelda, a to połowy sum 1000, 400 i 500 zł. m. k. wedle dom. nov. 3 pag. 609 n. 38 on. w stanie biernym realności pod lk. 157 w Jarosławiu na rzecz Maurycego Aschenfelda intabulowanej.

Wadyum 10-prc. ceny wywołania 950 zł. m. k.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 28 maja 1887.

L. 1392. (5245 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie ogłasza, że w dniu 16 sierpnia, 20 września i 25 października 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem przedsięwziętą będzie w sądzie tut. publiczna sprzedaż wierzytelności w kwocie 56 złr. 81 $^1/_2$ ct., Kazimierza Wilusza własnej, a w stanie ciężarów posiadłości lwh. 197 gminy Godowa zahipotekowanej, na rzecz Chisla Rozena do pokrycia pretensyi w sumie 17 złr. wa. Wadyum 5 zł. 68 ct.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę nominalną lub wyżej na trzecim także niżej.

Kurator nieobecnego dłużnika jest Jan Wilusz.

Strzyżów, 7 maja 1887.

L. 4513. (5239 3—3)

W sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Zofii Lypce i tow. o 89 zł. 19 ct. wa. z pn. sprzedaną zostanie realność z wyk. hip. l. 93 dla Kopaczyniec dnia 25 sierpnia 1887, o godz 8mej przed południem. Cena szacunkowa 150 zł. Zakład 5-prc. Reszta warunków w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 28 maja 1887.

L. 1361. (5247 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 sierpnia i 21 września 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 października 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 131 według wykazu hip. 259 księgi gruntowej dla gminy Studzianki, Semania i Naści Pawłowskich własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 14 rat po 18 złr. 88 ct. i reszty kapitału 190 zł. 82 ct. z pn.

Cena wywołania 520 zł.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Wincentego Czechowicza, c. k. notaryusza w Wojniłowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 26 października 1887, o godzinie 4 po południu.

Wojniłów, 31 marca 1887.

L. 12083. (5213 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Charlotty Silbersteinowej, jako uniwersalnej spadkobierczyni Maurycego Silbersteina w kwocie 3000 zł. z pn. odbędzie się pu. bliczna licytacya realności pod l. 33 Dz. VI w Krakowie masy spadkowej ś. p. Ludwika Beyma własnej, w dwóch terminach, a to dnia 29 sierpnia i 28 września 1887, każdym razem o godz. 9 rano w gmachu sądowym w sali nr. 9.

Cena wywołania 19359 zł. 40 ct.

Wadyum 1935 zł. 94 ct.

Wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Termin do ułożenia łżejszych warunków wyznaczony na dzień 28go września 1887, o godz. 4 po południu.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych, którzyby po dniu 16 kwietnia 1886 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dra Józefa Kremera z substytucyą adwokata dra Michała Koya.

Kraków, 20 maja 1887.

L. 14515. (5214 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy dłużnej galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 6000 złr. z pn. przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż dóbr Pierzchów, Pierzchowice w okręgu c. k. sądu powiatowego Niepołomice położonych, oraz osady I. w Pierzchowicach położonej, Konrada Enza, Maryi Enzowej, Wojciecha i Maryanny Pilchów, Jakóba i małoletnich Teofili, Krystyny, Jana, Juliana i Olimpii Pilchów, oraz Chaskla i Mariem Lamensdorfów własnych, na wyznaczonych w tym celu dwóch terminach licytacyjnych w dniu 8 sierpnia i 5 września 1887, zawsze o g. przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego.

Cenę wywołania stanowi suma 35.000 zł. Wadyum wynosi 3500 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kuratorem wierzycieli dr. Władysław Markiewicz, adwokat w Krakowie.

Kraków, 3 czerwca 1887.

Upadłości.

L. 19035. (5250 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 62 i 194 ord. konkurs. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Tauby Leinkram, utrzymującej handel strojów damskich w Krakowie przy ulicy Grodzkiej, a mianowicie: na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Pawłowicza, a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra Romana Ławrowskiego w Krakowie, z substytucyą pana adwokata dr. Dobija.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 1go sierpnia 1887 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 19 września 1887 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 13 października 1887 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 16 lipca 1887.

L. 8394. (5265 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Ensela Mendrochowicza, kupca Stryju zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata kraj. dra Bylinę w Stryju Stryju zamieszkałego.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub u kom. konk. wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 15 września 1887 o godzinie 10tej przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 2 sierpnia 1887 o godzinie 10tej, przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle § 111 u. k. zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 16 lipca 1887.

L. 90 5289

W skutek prośby wierzycieli masy rozrozbiorowej, Zacharyasza Stania, wyznaczam, w celu okr. ślonym w §. 144 al. 4 ust. konk., termin na dzień 25 lipca 1887 godz. 4 po południu w biurze tut. sądu.

Kuty, 16 lipca 1887.

Komisarz konkursowy.

L. 4772 (5230 1—3)

Celem dodatkowej likwidacyi wierzytelności Adolfa Grossa, Samuela Sommera, firmy Paschkes et Schick, oraz możliwie jeszcze przed terminem poniższym zgłosić się mogących wierzycieli do masy rozbiorowej, Abrahama Rechtschaffenera, kupca ze Skolego, wyznaczam termin na 29 sierpnia 1887 o godzinie 10 z rana, na który interesowanych do biura c. k. sądu upraszam.

Skole, dnia 25 czerwca 1887.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 670 (5304 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 16 września r. b. celem obsadzenia trzech posad asystentów w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej, a to przy katedrach mechaniki, technologii mechanicznej i budownictwa lądowego.

Te posady, z któremi połączone jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 złr. a. w., będą nadane przez Kolegium Profesorów na czas od 1. października r. b. po koniec września 1889 r.

Pierwszeństwo mieć będą tacy kandydaci, którzy uzyskali świadectwo drugiego egzaminu rządowego.

W myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 15 czerwca 1887 p. l. 1299., wydanego w porozumieniu z c. k. Ministerstwami spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa ubiegać się mogą o te posady także pozostający w służbie rządowej praktykanci budownictwa, młodsi urzędnicy c. k. kolei skarbowych, tudzież młodsi urzędnicy, praktykanci, aspiranci i elewi zarządów górniczych i lasowych, którzy w razie uzyskania posady otrzymają od swojej władzy przełożonej urlop na czas pełnienia obowiązków asystenta.

Podania o te posady, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. szkoły Politechnicznej, i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektora przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. szkoły Politechnicznej.

We Lwowie, dnia 18 lipca 1887.

L. 21614 (5249 3—3)

Konkurs

Na posady:

a) starszego kontrolora w Krakowie z poborami VIII klasy rangi i kaucyą w wysokości jednorocznej płacy.

b) kontrolorów przy c. k. urzędach pocztowych w Krakowie, Tarnowie i w Nowym Sączu z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości jednorocznej płacy.

c) expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kurowicach powiatu przemyślańskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

z płacą rocznych . . . 200 zł.
za służbę telegraficzną . . . 120 zł.
i ryczałtu kancelaryjnego . . . 60 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 sierpnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 15 lipca 1887.

L. 895. (5255 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem celem stałego obsadzenia następujące posady na konkurs:

I. w powiecie Nowosądeckim:

Posada kierującego nauczyciela przy szkole 4 klasdwej męskiej w Starym Sączu z roczną płacą 500 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach etatowych jednoklasowych w Andrzejówce, Barcicach, Jasiennej, Jazawsku, Łabowej, Librantowej, Łomnicy, Mochnaczce, Podegrodziu, Powroźniku, Rytrze, Tęgoborzu, Wirchomli i Zbyszycach z płacą 300 zł., tudzież przy szkołach filialnych w Biegowicach, Biczycach polskich, Brzeźnic, Czarnym potoku, Gaboniu, Gostwicy, Jastrzębiku, Jelnie, Leluchowie, Marcinkowicach, Miliku, Moszczenicy, Podolu, Przysielnicy, Roztoce wielkiej, Szczawniku, Świerkli, Złockiem i Zubrzyku z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem

II. w powiecie Limanowskim:

Przy szkole 4-klasowej w Limanowej posada młodszej nauczycielki z płacą 250 zł.

Przy szkołach etatowych 1-klasowych w Kasince małej z płacą 400 zł., w Pisarzowie, Przyszowie i Skrzyd'ny z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach filialnych w Gliśnie, Jastrzębiu, Laskowie, Łostówce, Łukowicy, Rostoce, Stroniu, Szczawie i Zalesiu z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przysłuża wszędzie Radom szkolnym miejscowym.

Kandydaci lub kandydatki, mający chęć ubiegania się o te posady mają wnieść podania należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby zaopatrzone, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu najdalej do 15 sierpnia 1887.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Nowym Sączu, d. 28 czerwca 1887.

L. 4125 (5260) 2—3)

Przy sądzie obwodowym w Nowym-Sączu, opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr., dodatkiem aktywalnym 25%, umundorowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 20 sierpnia 1887 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 15 lipca 1887.

L. 21529 (5248 3—3)

K o n k u r s

na posadę kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym we Lwowie za pobraniem IX klasy rangi i kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 sierpnia w c k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 14 lipca 1887.

L. 4073 (5212 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnione są trzy posady Radców sądu krajowego, zaś przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną jest jedna posada Radcy sądu krajowego w VII randze.

Ubiegający się o powyższe lub przy innym sądzie kolegijalnym opróżnić się mogące posady Radców sądu krajowego wniosą odnośne podania w drodze przepisanej a mianowicie o posady w Krakowie do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie zaś o posadę w Tarnowie do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie w terminie do 5 sierpnia 1887.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 12 lipca 1887.

Kuratele.

L. 6510 (5238 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence podaje do wiadomości powszechnej, że Antoni Żukowski, kwieskowany c. k. kancelista skarbowy, jako umysłowo chory uznany został bezsamowolnym. Kuratorem tegoż jest ks. Jan Żukowski.

Horodenka, 14 czerwca 1887.

L. 3431. (5231 3—3)

Jędrzej Fleischner, gospodarz gruntowy w Machlińcu, uznanym został marnotrawcą.

Kuratorem jego mianowany jest Jerzy Kohl, gospodarz z Machlińca.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, 26 maja 1887.

L. 5657 (5211 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż Franciszek Münz z powodu choroby umysłowej uznany został za bezwłasnowolnego.

Kuratorem dlań ustanowiony Berek Münz z Bolesławia.

Dąbrowa, dnia 9 lipca 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 894 (5236 3—3

Prezydent c. k. sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej, dnia 12 września 1887 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przywodniczącym prezydenta sadu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego, radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Fryderyka Kunzeka, Jana Jakubowskiego, i dr. Michała Stefko.

Sambor, dnia 15 lipca 1887.

L. 3842. (5251 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Bleia i Aron Malter z Żabna wytoczył przeciwko niemu pozew ustny o uznanie, iż prawo zastawu dla 1/9 części 861 zł. 15 mon. konw. w poz. 2 na karcie C wykazu hipot. 149 ks. gr. gminy Żabno, na rzecz Chaima Bleia intabulowane zgasło i przeto wyekstabulowane być ma, i że dla tego niewiadomego kuratorem adwokat dr. Goldhammer w Tarnowie ustanowiony został, któremu pozew z terminem do obrony na dzień 10 sierpnia 1887, o godz. 9 rano, wyznaczonym doręczono.

Wzywa przeto Chaima Bleia, by kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, pod rygorem następstw prawnych.

Żabno, dnia 27 czerwca 1887.

L. 1114 (5267 2—3)

Dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1887 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu zamianowano: Prezydenta tegoż sądu Przewodniczącym, zaś Radców, Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego, Karola Zollnera, Antoniego Spędakowskiego i Józefa Lewickiego, zastępcami Przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 19 września 1887 o godzinie 9 przed południem.

Tarnopol, 14 lipca 1887.

L. 18016 (5218 2—3)

C k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia nieobecnych L. Nebenzabla i Abrahama Siódmaka, że masa spadkowa Sary Eisler uzyskała przeciwko nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 516 złr. 25 cnt. zpn., nakaz doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi, adw. dr. Ławroskiemu, którego substytutem dr. Deiches ustanowiony. Nieobecni kuratorowi informacyi udzielić, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawić winni.

Kraków, 8 lipca 1887.

L. 7029 (5220 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa nieznanego dzierżyciela zaginionej Juliuszowi Hildowi książeczki oszczędności, przez Towarzystwo zaliczkowe w Stryju, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, na imię Juliusza Hilda do nr. 449 na kwotę 204 złr. 52 cnt. w. a. wydanej ażeby takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego obwieszczenia edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, o ile że w przeciwnym razie ta książeczka oszczędności za umortyzowaną uznaną zostanie.

Sambor, 21 czerwca 1887.

L. 2161. (5252 3—3)

Żabnieński c. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Florka, aby się w ciągu roku zgłosił do spadków po braciach Wawrzyńcu Florku, we wrześniu 1885, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i po Janie Florku w sierpniu 1873 w Gorzycach, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli zmarłych, gdyż inaczej spadki ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla Franciszka Florka w osobie Jędrzeja Mozaczki ustanowionym, dalej pertraktowany będzie.

Żabno, dnia 27 czerwca 1887.

L. 2035. (5242 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Jędrzeja Waradzyna, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się w sądzie tut. do przyjęcia spadku po ojcu jego Jędrzeju Waradzynie w Sromowcach niżnych pozostałego inaczej bowiem spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dlań kuratorem, Michałem Waradzynem.

Krościenko, dnia 12 września 1886.

L. 10642. (5237 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Elkę Hausmann, że na żądanie Icka Jägendorfa i Schmila Tenenblatt, na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży, z daty Skała 1 czerwca 1880, dozwolony został ts. uchwałą z dnia 31 października 1880 do l. 9148, wpis prawa własności ciała hipotecznego, objętego wykazem hipotecznym l. 610 księgi gruntowej gminy katastralnej Skała, na rzecz Icka Jägendorf w 5/6 częściach i że dla niej kuratorem Michał Hordyński w Borszczowie ustanowiony został, któremu wspomnioną uchwałę doręczono i któremu ona ewentualnie środki obrony ma podać.

Borszczów, dnia 4 marca 1886.

L. 26762. (5234 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że c. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Mojżeszowi Birnbaum, z życia i pobytu niewiadomemu, a wrazie jego śmierci jego niewiadomym spadkobiercom i innym pod dniem 24 czerwca 1887 do l. 26762, prośbę o nakaz zapłaty, w skutek czego temuż polecono zapłatę 2 rat pożyczkowych po 51 zł. 3 ct. aw. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu Mojżesza Birnbaum lub jego spadkobierców wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszt i szkodę, tutejszego adwokata dra Ambesa, z zastępstwem adwokata dra Raresa kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, lub jego spadkobierców, aby w należytym czasie zarzuty wnieśli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem, stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 9 lipca 1887.

L 3935 (5221 3—3)

Zawiadamia się nieznaną z życia i miejsca pobytu Helenę Młodecką, że celem doręczenia jej tut. sąd: rezolucyi hipotecznej z dnia 4 kwietnia 1885 l. 13925 ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Wąsikiewicza w Nowym Sączu i temuż tę rezolucyę doręczono.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Nowy Sącz, dnia 20 czerwca 1887.

L. 12783 (5200 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie drobiazgowej Jakóba Aronauera przeciw Filipowi Sternowi pto. 38 złr. ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Filipa Sterna, celem doręczenia wyroku z 28 października 1886 l. 1889, kuratorem p. adwokata dra. Gelehrtera, któremu pozwany swoje środki dowodowe udzielić lub innego zastępcę sądowi zapodać ma.

C k. sąd powiatowy

Drohobycz, 25 czerwca 1887.

L. 991 (5261 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Chanę z Meilenów Schuster powołaną do dziedziczenia po zmarłej w Kołomyi w dniu 16 kwietnia 1886 bez testamentu siostrze Perli, Taubie 2 im. Meilen, ażeby w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosiła i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe zostanie przeprowadzone ze spadkobiercami, którzy się zgłoszą i z adw. dr. Raschen z Kołomyi, który dla niej został ustanowiony kuratorem.

Kołomyja, 12 marca 1887.

L. 37852. (5282 2—3)

C k. m. del. sąd pow. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu i z miejsca zamieszkania nieznanemu Antoniemu Bieńkowskiemu przedtem we Lwowie pod l. 686 1/4 zamieszkałemu że przeciw niemu wniesiony został przez Franciszka Dydackiego pod dniem 7 lipca 1887 do l. 37852 pozew do rozprawy drobiazgowej na który termin do rozprawy ustnej wedle post. w sprawach drob. na dzień 12 października r 1887 wyznaczono i że dlań w rzeczonym sporze adw. krajow. dr. Nathansohn we Lwowie z zastępswem adw. kraj. dr. Raresa we Lwowie kuratorem ad actum wyznaczony został.

Wzywa się tedy nieobecnego Antoniego Bieńkowskiego ażeby na rzeczonym terminie jużto osobiście się stawił, jużto innego zastępcę sobie obrał jużto ustanowionemu kuratorowi porzebne do swej obrony środki dowodowe w czas dostarczył i o tem sądowi doniósł, ile że w razie zaniedbania tego z tąd wyniknąć mogące dlań szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

we Lwowie, dnia 8 lipca 1887.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 6646 (5299 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych spadkobierców, Jakóba i Tekli Czyżewiczów, a mianowicie Ignacego Czyżewicza, tak jego własnem imieniem, jako też prawonabywcę współspadkobierców Ferdynanda, Aloizego, Karoliny, Anieli Filipiny Czyżewiczów, nieobjętą masę spadkową Julianny z Czyżewiczów Sleczkowskiej, nieobjętą masę spadkową Roberta Czyżewicza, Honoratę Jędrzejowską, córkę Maryanny Jędrzejowskiej, że Izabela Czyżewicz, Kelman i Hate Waldmanowie wnieśli przeciwko nim i innym osobom, pod dniem 29 maja r. z. l. 9049 skargę o wykreślenie sumy 17000 złp. z pn., z wszelkiemi pozycyami odnośnemi ze stanu dłużnego realności Nr. 1 w Lanczynach jako hipoteki głównej i dobra tabularnego Chodaczów. jako hipoteki ubocznej i że w załatwieniu tej skargi, wyznaczono audyencyę do postępowania ustnego w tej sprawie na dzień 3 sierpnia 1887 o godzinie 9 rano i ustanowiono dla nich kuratorem ad actum c. k. notaryusza p. Bronisława Nowińskiego.

Wzywa się zatem tych wezwanych, ażeby na wyznaczonym terminie, albo osobiście stanęły i obronę wnieśli. lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebnych objaśnień udzieliły lub innego obrońcę sobie obrali, gdyż złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sobie przypisać będą musieli.

Leżajsk, dnia 15 lipca 1887.

L. 27634 (5305 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem, posiadacza dwóch zagubionych weksli z daty Dąbrowica 15 lutego 1886 w trzy miesiące od daty płatnych, z których jeden na 600 złr., drugi zaś na 400 złr. opiewał, przez Salomona Umschweif, jako wystawcy, a przez Zygmunta Gutkowskiego, Ferdynanda Gutkowskiego i Ludwinę Gutkowską w Dąbrowicy jako adresatów akceptowanych, by weksle te w przeciągu dni 45, licząc od ostatniego dnia, w którym edykt ten po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonym zostanie, tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasu, powyższe weksle uznane zostaną za amortyzowane.

Lwów, 2 lipca 1887.

L. 944 (5300 1—3)

Mosteński c. k. sąd powiatowy uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Helenę Kmytową, urodzoną Toodorowicz, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 26 lipca 1886 l. 3756 dozwalającej na wpis prawa własności do ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 561 gminy Mosty wielkie objętego, na rzecz Józefy ze Slepokurów Kmytowej, ustanowił kuratorem Józefa Tabińskiego c. k. notaryusza w Mostach.

Mosty, 7 marca 1887.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich